

# KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,—, w agencjach mk. 57,—, z odnośnikiem mk. 60,— poza Poznaniem na pocztach już z odnośnikiem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,—, w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1½ dolara, w innych krajach mk. 120,—

Adres redakcji i administracji:  
Poznań, Św. Marcin nr. 63.  
Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-lamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwieszona nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 215.

Poznań, sobota dnia 18. września 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 17. września 1920.

## Wiecej stanowczości.

Z obsadzonych przez Niemców terytoriów plebiscytowych w Kwidzińskim i w Prusach Wschodnich nadchodzą wiadomości wstrząsające o aktach gwałtu i terroru dokonywanych na Polakach. Rozpasali się tam dzikie instynkty zemsty i odwetu przeciwko ludności polskiej, która się w plebiscycie oświadczyła za Polską. Jeżeli już za rządów komisji alijanckich w Kwidzynie i Olsztynie Polak nie był pewnym życia, to obecnie, kiedy pijani zwycięstwem plebiscytowego czuństwa Niemcy czują się znowu panami tych obszarów, groza terroru ze strony niemieckiej doszła do szczytu rozpetania. Zniszczenie, wytepienie żywiołu polskiego na tych ziemiach stało się hasłem podbuczywanych przez szowinistów antypolskich Niemców. Polak w okolicach Kwidzyna lub w okręgu mazurskim stał się zwierzyną, łojaną z zjadłą furją przez zbiorów niemieckich. Oddziały tych bandytów, zorganizowanych w tak zwane „Haukommandos“ nekają spokojnych mieszkańców polskich, biją, maltretują i ograbiają swoje ofiary. Cel tego jest widoczny. Chodzi o wypędzenie Polaków z ziem odzyskanych przez Niemców w sposób tak radykalny, aby ani ślad polskości tam nie pozostał. Przed wypędzeniem jednak dokonuje się pospolita grabież mienia polskiego przez rzeźmieszków, łupiących pod flagą nacjonalistyczną bandami całymi siedziby polskie. Dydne napady i rewizje połączone z rabunkiem, są na porządku dziennym. Okropne fakty znęcanie się nad księżmi, jak ks. Działowski i ks. Ziemiński, przez opryszków z Haukommando, przechodzą wszystko, co wyobraźnia ludzka pomyśleć jest zdolna. Dzięki wypryki w Biskupcu przeciw aptekarzowi Wolskiemu i towarzyszym, gwałty dokonane w Mazurskiem na rodzinie Graffstemów, na obywatelach: Fragsteinie, Zauskim i Kapsą, stanowią kronikę barbarzyństwa iście germańskiego. Władze niemieckie patrzają na te zbrodnie przez palce. Bojówki niemieckie grasują za białego dnia zupełnie bezkarnie. Dla rządu niemieckiego jest to poprostu skuteczny i doraźny środek pozbycia się nie wygodnych Polaków, którzy pod grozą terroru sprzedają oczywiście swe posiadłości i czempredziej uchodzą do Polski.

Rząd niemiecki ze swej strony lupi również, chociaż w formie legalnej, emigrujących Polaków. Na podstawie ustaw, tak zwanych „Kapitalfluchtgesetz“ i „Steuerfluchtgesetz“ zatrzymują władze 50—80% majątku Polaków, chcących przenieść się do Polski. Dzieje się to zupełnie bezprawnie, artykuły bowiem 91 i 278 traktatu pokojowego postanawiają wyraźnie, że obywatele Niemiec, optujący za Polską, mają prawo zabrać swój majątek i zwolnieni są z wszelkich zobowiązań wobec dotychczasowego państwa.

Rząd polski jest zobowiązany zająć się losem porrzywdzonych i postarać się o zabezpieczenie życia i mienia Polaków w obszarach zajętych przez Niemców. Jeżeli protesty, które wniesiono w Berlinie i do Rady ambasadorów w Paryżu nie nie pomogą, musi się Polska schwytać środków odwetowych. Selki Niemców opuszczają bez przeszkody Polskę, wywożąc ze sobą cały swój majątek. W drodze represji zupełnie usprawiedliwionej można by im również połowę majątku przyaresztować, jeżeli rząd niemiecki swego bezprawnego postępowania wobec Polaków nie poniecha.

Wogóle cała polityka nasza wobec Niemców robi wrażenie czegoś bezplanowego, pozbawionego stanowczości i jasnej myśli przewodniej. Nietylko na północnych terenach plebiscytowych, w całych Niemczech fala szowinizmu antypolskiego weszła ogromnie. Heca przeciwko Polakom przedstawia się jako akcja systematyczna, dążąca do prowokacji Polaków. Zohyżdzanie Polaków w prasie niemieckiej, dużej, małej i najmniejszej przybiera wprost potworne formy. Na G. Śląsku Niemcy zupełnie jawnie zmierzają do sprowokowania nowych zaburzeń, celem uchylecia plebiscytu.

Taki stan rzeczy wymaga ze strony rządu polskiego zupełnie innej polityki niż dotychczas. Tylko stanowczość i energia, połączona z szeroką planową działalnością, odslaniającą nadużycia niemieckie wobec całej Europy, może powstrzymać szal antypolski Niemców. Polska musi przemówić językiem dobitnym i kategorycznym do Berlina. Rząd niemiecki ma w ręku ludność swą i może ukroczyć cugle wrogiej agitacji. Dotychczas tego nie uczynił, bo nie chciał uczynić. Trzeba mu dać odczuć, że to jest polityka, którą Niemcy sami sobie szkodzą. Jeżeli rząd berliński to pojmie, znajdzie szybko środki na powściągnięcie bojowych nastrojów.

## Zdobycie Łucka.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 16. bm.

Na północ od Dniestru oddziały nasze i armji ukraińskiej w marszu za cofającym się nieprzyjacielem osiągnęły ogólną linię Żyrarka-Złotopotok-Korościatyn-Monastyrzyska biorąc 150 jeńców, zdobywając 1 ciężką armatę, 3 karabiny maszynowe, 150 podwód z amunicją.

W rejonie Gnilej Lipy i górnego Bugu walki straż przednich, w których oddziały naszej jazdy zajęły Cholebow i Radziechów.

Na północ od Radziechowa osiągnięto linię Milatyn-Szpilekos.

W rejonie na zachód od Łucka oddziały nasze dotarły do linii Swiniuchy-Korvnicze-Zaturce i przelamując opór nieprzyjaciela w dalszym pochodzie zajęły Łuck.

Na południowy wschód od Kowla przekroczywszy Stochód, posuwamy się w kierunku Rożyszcz.

214-ty pułk ułanów, zajmując Turvsk, zdobył 4 parowozy, 180 wozów, pociąg pancerny „Krasnyj Kawaleryst“, 3 auta pancerne, 8 dział, 30 karabinów maszynowych i dużo materiału wojennego.

W Pińszczyźnie oddziały gen. Bałachowicza nawiązały kontakt z oddziałami powstańczymi, operującymi na tyłach wojsk bolszewickich.

W rejonie Kobrynia toczą się walki na linii kanału Orzechowskiego. W walkach tych wzięliśmy do niewoli 157 jeńców, w tem jednego oficera.

W rejonie puszczy Białowieskiej żywa akcja wywiadowcza.

W Suwalszczyźnie spokój.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Bolszewicy opuszczają Grodno.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Bolszewicy w Grodnie zwrócili się z dn. 11. bm. z propozycją do rządu litewskiego, aby objął to miasto, co świadczy o tym, że czują się w nim niepewni.

## Sprawa pokoju.

Korespondent „Głosu Porannego“ donosi z Warszawy:

(W.) Sytuacja polityczna w chwili obecnej jest pod znakiem wyczekiwania. Stoimy w przededniu bardzo ważnych wypadków wobec rokowań pokojowych w Rydze i w Kalwarji. Ostatni komunikat litewski, datowany z dnia 14. bm. stwierdza, że wojska litewskie wstrzymały kroki zaczepne w stosunku do Polski, chociaż jednocześnie biuro prasowe z Kowna donosi o zarządzonej mobilizacji przez rząd litewski roczników od 17 do 35 lat. W kołach miarodajnych twierdzą, że rokowania z Kalwarji zostaną przeniesione do Rygi. W sprawie tych rokowań Lloyd George zaproponował rządowi francuskiemu zjazd w Londynie, na którym miałyby być omówione specjalnie sprawy polsko-litewskie. Lloyd George ma ustalić porządek dzienny obrad tego zjazdu, poczem Millerand go zaakceptuje z zastrzeżeniem wszakże, że delegacja bolszewicka nie będzie brała udziału w pertraktacjach, jak również Litwini.

Nasza delegacja pokojowa wyjechała już częściowo do Rygi, pozostały zaś jej skład podąży tam dzisiaj. Przed samym wyjazdem z Gdańska, wiceminister Dąbski udzielił wywiadu miejscowym dziennikarzom, w którym oświadczył, że nasze warunki pokojowe są bardzo umiarkowane i jeżeli delegacja sowiecka zajmie to samo stanowisko, to należy oczekiwać pomyślnego wyniku rokowań pokojowych. W sprawie granic wiceminister oświadczył, że rząd polski dążyć będzie wszelkimi siłami do zaspokojenia pragnień ludności miejscowej, oraz do otrzymania tych ziem, których ludność ciąży do Polski. Stosunki handlowe i ewentualne ich podjęcie z rządem sowieckim pozostaną na dalszym planie, zaś co do odszkodowań, to nie będą one wchodziły w zakres warunków pokojowych, tylko Rosja będzie musiała zgodzić się na rozrachunek zagrabionego majątku Polsce.

Początek rokowań w Rydze 18. b. m.

Lyon, 16. 9. (Pat.) Rokowania polsko-bolszewickie rozpoczną się w Rydze 18. bm.

## Sprawy polskie.

Ze Związku Ludowo-Narodowego.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Zarząd Zw. Lud.-Nar. zwołał plenarne posiedzenie wszystkich swych członków na nadchodzący wtorek 21. bm. i zwraca się do posłów, aby zechcieli się bezwzględnie na ten termin stawić.

Subwencjonowanie pism lewicowych.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W sprawie rewelacji podanych przez Kurjer Warszawski i Gazetę Warszawską, a dotyczących stosunków w biurze prasowym Nacz. Dowództwa zostali wezwani do Nacz. Państwa gen. Rozwadowski, mfn. Sosnkowski, szef Nacz. Kontroli Wojskowej gen. Wroczyński i szef biura prasowego kpt. Kaden-Bandrowski. Sprawa ta budzi bardzo żywe zainteresowanie i jest szeroko komentowana w kołach politycznych.

Aresztowanie komitetu bolszewickiego w Lublinie.

Lublin, 16. 9. (Pat.) Miejscowe władze bezpieczeństwa publicznego przy współudziale wojskowskiej dokonały z piątku na sobotę aresztowania całego „rewkomu“ działającego na terytorjum województwa lubelskiego. Działacze komunistyczni byli jednakże o tyle ostrożni, iż w mieszkaniach ich nie znaleziono nie kompromitującego. Dopiero aresztowanie w dniu wczorajszym całego komitetu wykonawczego organizacji komunistycznej oddało w ręce władz bezpieczeństwa cały materiał dotyczący działalności komitetu, przyczem wobec wykrycia archiwum udało się stwierdzić, jakie funkcje w komitecie wykonawczym oraz „rewkomie“ pełnili aresztowani. Dzięki archiwum, w ręce władz bezpieczeństwa dostała się liczna korespondencja, protokoły zebrań oraz znaczny zapas literatury agitacyjnej. Skład „rewkomu“, oraz komitetu wykonawczego stanowili mniej więcej w połowie żydzi i Polacy. Równocześnie w domu przy ul. Krawieckiej 39 na poddaszu wykryto tajną drukarnię komunistyczną, znaczny zapas czcionek oraz całkowity nakład pierwszego numeru tajnego pisma p. t. „Komunist“. Po wykryciu drukarni ustalono na podstawie kroju czcionek, że wszystkie odezw komunistyczne, w olbrzymiej ilości zalewające województwo lubelskie, pochodzą z owej tajnej drukarni. Wydajność agitacyjna i wydawnicza wskazuje na znaczne środki finansowe, którymi rozporządzała organizacja komunistyczna.

## Z Górnego Śląska.

Skonfiskowany wagon broni niemieckiej na G. Śląsku.

Bytom, 16. 9. (Pat.) W związku z konfiskatą w Zabrze całego wagonu broni i amunicji przeznaczonej dla tajnej niemieckiej bojówki stwierdzono, że od kilku dni przybywają znów na G. Śląsk świeże oddziały bojówek niemieckich z poza linii demarkacyjnej. Dziś przybyło do Katowic kilkadziesiąt takich bojowców. Wobec jednego urzędnika nowej policji plebiscytowej, którego wzięto za Niemca, zdradzili się Niemcy, że przyjechali do nowej akcji chępcząc się, że w tym wypadku sprawa musi się udać. Wszystko wskazuje na to, że Niemcy planują istotnie w najbliższych dniach nowe rozruchy, a wszystkie ich noty mają na celu zamaskować z góry zbrojne wystąpienie Niemców, jako obronę przeciwko gwałtom polskim. W związku z widocznym z tem głosi prasa niemiecka, że równocześnie z rozpoczęciem konferencji pokojowej w Rydze, sowieży rozpoczyna nową ofensywę na Polskę. Zdaje się, że tak jak sierpniowy upadek Warszawy, tak i teraz wiadomości dziennikarskie o rozpoczęciu nowej ofensywy bolszewickiej będą hasłem do wszczęcia nowego niemieckiego napadu na Polaków i Francuzów. Ludność polska mordować się jednak nie pozwoli.

## Czem jest Związek strzelecki?

W tych dniach odbyło się w Drohobyczu zgromadzenie P. P. S., na którym, jak pisze miejscowy organ socjalistyczny, powzięto uchwałę następującą:

„Zgromadzeni, uznając ważność wojsk formacji robotniczej (?) dla obrony przed anarchistycznymi zakusami nieodpowiedzialnego warcholstwa — uchwalają przystąpienie do Związku Strzeleckiego — i pryncypalnie dążności jego, jako zrzeszenia wojskowego robotników.“

Uchwaliwszy w ten sposób przystąpienie do Związku strzeleckiego, towarzysze orzekli też sobie, że „nie kontentując się wcale obecną strukturą rządu, żądają utworzenia zdecydowanie robotniczo-rolniczego rządu.“

Byłoby bardzo pożądaną, aby sejmowa komisja wojskowa zainteresowała się tą nową dziwną formacją, która trzeba chyba uważać za organizowanie u nas „czerwonej armji“, bo jak słusznie podnosi „Słowo Polskie“, tworzy się ja:

„nie dla obrony Ojczyzny, nie dla walki z wrogiem, nie dla pomocy żołnierzowi polskiemu, który zmagą się z armją sowiecką w pobliżu osłaniając bohaterko zagłębie naftowe — ale, jak wyraźnie głosi PPS, dla walki domowej. A organizuje się to wojskowe zrzeszenie za pieniądze państwa, z ludzi w wieku poborowym, których miejsce w armji regularnej. Ta formacja partyjna ma wszelkie warunki ku temu, by wyrósł w organizację uchylającą się od służby wojskowej i od walki z wrogiem, organizację tam ponętniejszą, że pobiera się w niej żołd sztucznie zwiększony — jak głosią werbownicy — do 100 marek dziennie.“



## Szczerza sympatja Niemców dla bolszewików

Wobec zachodu Niemcy udają wrogów bolszewizmu i był nawet czas, kiedy nawet proponowali użycie ich, wzamian za odpowiednie wynagrodzenie, jako wału ochronnego przeciw zalewowi barbarzyństwa wschodniego. Ładna to jednak bytaby ochrona.

Pod tytułem „Nastroje wschodnio-pruskie” pisze „Vorwaerts”: „Warszawska polityka ukłuc szpilkami wywołała tak wrogi Polakom nastrój, że przyjazne dla bolszewików usposobienie, zwłaszcza podczas marszu konnicy rosyjskiej nad granice niemieckie, przybrało prostoprostu zadziwiający rozmiar. Gdy stało się wiadome, iż Rosjanie mają stanowczy rozkaz, nieprzekraczania granicy, widać było tu i owdzie w ultraradykalnej lewicy zawiedzione miny, ale i wśród burżuazji odpadł przez to względ hamujący sympatje do bolszewików i obawa przed własnymi radykałami.

„Ze bezpośrednim skutkiem zwycięstwa bolszewików będzie conajmniej oddane Niemcom korytarza, było jasne dla każdego, poza ciasnym krótkim polityków zawodowych. Niech sobie w Memlu i Gdańsku stoją Francuzi i Anglicy — bolszewicy nad granicą byli bliźniejsi, niż załogi ententy w zneutralizowanych obszarach. Rosja jest bliżej, niż Anglja i Francja, a agitacja bolszewicka czyni ją bez porównania silniejszą, prawie demoniczną.”

Dosyć szczerze powiedziane.

## Wiadomości polityczne.

Trocki i Radek narzekają na lud rosyjski.

Gdańsk, 15. 9. (Pat.) Tut. pisma niemieckie donoszą z Moskwy: W wynurzeniach prasy sowieckiej o obecnym położeniu w Polsce zaznaczają się dwa kierunki. Pierwszy usiłuje przedstawić niepowodzenia armji bolszewickiej jako przejściowe. Trocki w „Prawdzie” między innymi oświadcza, iż przyczyną klęski armji bolszewickiej jest wyłącznie fałszywa taktyka dowódców. W dalszym ciągu wskazuje Trocki na przygotowania bolszewickie do nowej ofensywy, na ogólną mobilizację i t. d. Drugi kierunek wykazuje, iż obecne położenie na froncie jest bardzo poważne. W innym artykule wspomnianego pisma stwierdza Trocki, iż armja rosyjska jest zmęczona i że lud nie chce brać udziału w wojnie. Lud rosyjski — pisze Trocki — musi się przekonać, iż z chwilą gdy armja czerwona poniesie klęskę, Rosja sowiecka znajdzie się w obliczu katastrofy. Również i Radek narzeka na bierno zachowywanie się ludu rosyjskiego w wojnie polsko-rosyjskiej i zarzuca mu, że nie rozumie, iż od wyniku wojny zależy będzie los Rosji sowieckiej. Inne pisma bolszewickie wskazują, że armja polska przedstawia o wiele większe niebezpieczeństwo, aniżeli armje dawnych antybolszewickich generałów Judenicza, Denikina i Kozłacza. Żołnierz polski w przeciwstawieniu do żołnierza wspomnianych generałów, jest niedostępny dla jakiegokolwiek propagandy bolszewickiej, gdyż wśród żołnierzy polskich góruje silne poczucie patryjotyzmu.

## Ruch w Związku Ludowo-Narodowym.

Związek Ludowo-Narodowy, koło w Kobylnicy, w Gnieźnieńskim, urządził w niedzielę ubiegłą swe zwyczajne zebranie połączone z wiecem. Przedtem odbył się wiec zwołany przez pana Babstę w Gnieźnie, na którym p. Babst wywalał warszawski klasowy Związek Robotniczy oraz partję socjalistyczną, poczem wywiązała się ostra, lecz rzeczowa dyskusja. Nieliczni słuchacze pozostali w szczyście na wiecu Zw. Lud. Nar. Wywody przewodniczącego koła Zw. L. N. p. Cynałewskiego o obecnym położeniu politycznym oraz przeczytane w „Zorzy” artykuły wysłuchali obecni z wielkim zainteresowaniem.

## Nasze sprawy.

— Opieka naszych wychodźców nad jeńcami w Niemczech, Westfalski Komitet wykonawczy ogłasza odezwę, wzywającą do zaopiekowania się naszymi jeńcami, którzy dostali się do niewoli bolszewickiej. Czytamy w niej:

Około 2500 z tych, którzy dostali się do niewoli bolszewickiej, zmuszonych było, po odcięciu odwrotu armji wrogiej przez dziesiątych synów polskich, przekroczyć granice państwa niemieckiego. Jak wiadomo znajdują się oni w Minden w obozie internowanych, a zajmują się starczy, męczący w sile wieku, młodzieńcy i młodzieniaszki. W tych dniach wysłał Komitet Wykonawczy komisję, aby zbadać położenie, w jakim znajdują się bracia nasi a rycerze o wolność nietylko Polski lecz całej Europy. Serce się kraje na wieści o losie tych rycerzy. Obdarci oni zostali przez hordy bolszewickie do ostatka, podarta derka, stanowią ich cały ubiór. Nadzy! Bez białizny i ubioru. Bosi! Nogi im się krwawią bez butów. Okradzeni i wyzuci, wycieńczeni śmiertelnie, głodni bez pożywienia, wyglądają litosliwych serc, aby ich choć nieco nakarmić i przyodziać! Ciało ich to jedna rana, jęcząca przez robactwo! Rodacy! Dużo już na cel ten zebrano, lecz przeznaczono na pożywienie, a brak nam odzieży i obuwi dla nich! Zamosimy zatem tę gorącą prośbę do wszystkich Rodaków, a mianowicie Rodaczek, którzy współczują z tymi nieszczęśliwymi braćmi, o ratunek dla nich. Oddajemy ich pod waszą opiekę i wzywamy was, radzicie wspólnie nad losem ich. Oddaj Rodakowi co masz zbędnego dla przyodziania tych biednych.

— Niemcy na urzędach. Z pow. strzelińskiego piszą do „Dz. Kuj.”: 1) Gdy Niemcy zęcają się w okrutny sposób nad naszymi braćmi na terenach plebiscytowych i w Niemczech, to u nas w Polsce przyjmuje się na urzędy Niemców, i to zagorzałych hakatystów; dowód: Niemiec Johann Stephan z Nożyczyzna jest od dłuższego już czasu ku oburzeniu tutejszej ludności polskiej urzędnikiem urzędu walki z lichwą (!) w Wójcynie.

2) Zdaje się, iż władze nasze rewelacji, dokonanych cobywła w Polsce przez korespondentów francuskich, nie czytają lub nie uwzględniają. Wykryto niemieckie biura agitacyjne we Wronkach, Gnieźnie i Poznaniu w celu szerzenia popochu wśród żołnierzy polskich przez mówiących po polsku b. niem. żołnierzy, mimo to (podobno) przyjęto Niemca Alfreda Boge z Żezior jako pyrotechnika do polskiej fabryki amunicji w Poznaniu, chociaż to zacięty Niemiec i matka jego jeszcze po dziś dzień hakatystyczne zasady publicznie głosi.

Należałoby to dwie sprawy zbadać.

— „Hohensalza-Rogassen”. Stempel taki z czasów błogostawionej pamięci Wilhelma Krwawego z datą (zupełnie na serjo) 11. 9. 20. widnieje na kopercie, nadesłanej nam dziś przez jednego z czytelników. Kto tu winien, czy Dyrekcja poczt, czy też Dyrekcja kolei, nie wiemy, w każdym razie chodzi o stempel pocztowy kolejowej, która z niemożną nie może się widocznie rozstać.

## W Głównie pod Poznaniem

przy ul. Głównej 114 utworzyliśmy w czwartek, 16. bm. siódmą filję Kurjera Poznańskiego

We filji tej zamawiać można pismo nasze na miesiąc lub kwartał, nabywać pojedyncze egzemplarze, oddawać ogłoszenia, oferty i składki tak samo jak w centrali oraz we wszystkich poprzednio utworzonych filjach.

Otwierając filję w Głównie, spełniamy liczne życzenia Czytelników tamtejszych i zachęcamy ich do najszerszego korzystania z tejże i do rozszerzania wiadomości niniejszej w kołach Obywatelstwa tamtejszego.

Wydawanie „Kurjera” rozpoczyna się codziennie o godz. 6. i pół wieczorem.

### Administracja.

W referacie wczorajszym z I. wykładu Romana Dmowskiego zaprezentował drukarski. Zdanie „ale o zaborezej, celowej swych zamiarów polityce polskiej nie było mowy” musi brzmieć oczywiście: „ale o celowej, świadomej swych zamiarów polityce polskiej nie było mowy.”

## Ostatnie wiadomości.

### Dymisja gen. Wroczyńskiego.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik” donosi, że generał Wroczyński otrzymał dymisję ze stanowiska przewodniczącego wojskowej komisji kontrolującej.

### Bolszewicy żądają rozbrojenia Polski.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi, że bolszewicka delegacja pokojowa przywiozła z sobą do Rygi kategoryczny nakaz, aby nie odstąpić od postulatu rozbrojenia Polski. W sprawie tej jak również i w sprawie zaniechania dowozu amunicji bolszewicy nie poczynią żadnych ustępstw. Jest to ich najważniejszy warunek pokojowy.

### Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Rząd polski nie otrzymał jeszcze żadnych informacji o rokowaniach polsko-litewskich, toczących się w Kalwarii. Według ogólnego mniemania rokowania w Kalwarii będą tylko przygotowaniem terenu do rokowań, które się odbędą w Rydze między Polską i Litwą.

### Prez. Witos wyjechał na Kujawy.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Dzisiaj wyjechał przedtym ministrów Witos na Kujawy.

### Delegacja Polska w Rydze.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Dziś nadeszła z Rygi radjodepesza od wicemin. Dąbskiego, w której donosi o szczęśliwym przyjeździe delegacji pokojowej do Rygi. Depesza chwali usłużność Anglików, którzy poczynili wszelkie ułatwienia komunikacyjne dla naszej delegacji.

W kołach politycznych obiega pogłoska, że do Rygi uda się także wicyprez. Daszyński. Ma on zamiar przeciwstawić się Cziczerinowi, przesowi rosyjsko-sowjeckiej delegacji pokojowej.

### Rozwiązanie żydowskiego Bundu.

Warszawa, 17. 9. (Pat.) Wobec faktów zupełnie jasnych, dowodzących, że działalność Bundu na terytorjum polskim wymierzona jest w porozumieniu z Rosją Sowjecką przeciwko ustrojowi państwa, rząd nakazał zupełną likwidację działających w granicach państwa polskiego organizacji Bundu. Likwidacja ta została już przez odnośne władze podjęta.

### Sąd generalski.

Warszawa, 17. 9. (Pat.) „Kurjer Poranny” donosi: Rozkazem Naczelnika Państwa, generałowie: Józef Haller, Gologórski, Zieliński i b. minister wojny Leśniewski mianowani zostali członkami sądu wojskowego t. zw. generalskiego. Sąd ten rozpatrywać ma sprawy przekroczeń wojskowych, popełnionych przez generałów. Na czele sądu stać ma gen. Józef Haller.

### Zwołanie Sejmu na 24. bm.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Marszałek Trampczyński zwołał sesję Sejmu na 24. bm. Kancelarja sejmowa rozesłała zaproszenia na pierwsze powakacyjne posiedzenie, które będzie poświęcone sprawie konstytucji.

Zwołanie to nastąpiło wskutek upływu dwumiesięcznych wakacyj (posiom nie wypłaca się dyjet, gdy Sejm nie zbierze się po upływie dwóch miesięcy) i w myśl uchwał powziętych na konwencie seniorów dn. 23. sierpnia.

Wszystkie kluby odbywają narady, przygotowując się do kampanji sejmowej.

Ludowcy mieli poufne narady w Krakowie. Nar. Zjednoczenie Ludowe również przeprowadza dyskusję o swoim stosunku do rządu.

Związek Lud. Nar. naznaczył plenarne zebranie posłów na wtorek, 21. bm., o godz. 11. rano.

Paderewski prowadzi rokowania w sprawie Gdańska. Warszawa, 17. IX. „Temps” donosi, że rząd polski mianował p. Paderewskiego przewodniczącym delegacji polskiej w Paryżu, która będzie prowadziła rokowania w sprawie Gdańska.

Cześć kontynkja i szerzej polskie transporty. Praga, 16. IX. (Pat.) „Prvo Lidu” donosi z Przewławia, że tamtejsi robotnicy zatrzymali ponownie transport wojskowego materiału dla Polski. Skonfiskowane brania i buty sprzedane zostały przez radę robotniczą na rzecz Bundu w Przewławiu.

### Cześć blokuje Polskę.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Od trzech dni wstrzymali Cześć wszystkie transporty przechodzące do Polski przez ich kraj. Zatrzymywano oprócz broni i amunicji także zwykłe przesyłki pocztowe. Stało się to pod wpływem unji kolejarzy w Pradze, w której kierownictwo mają żywiły komunistyczne. Na stacjach kolejowych rozlepiono afisze wzywające do blokady Polski.

### Nowa polsko-gdańska umowa kolejowa.

Warszawa, 16. 9. (Pat.) Ministerstwo kolei żelaznej komunikuje: Wedle nowej umowy dodatkowej komunikacji między Polską a Gdańskiem, względnie stacjami, położonymi na obszarze w. m. Gdańska, jako też między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar gdański będzie się odbywało na zasadach następujących: a) w ruchu osobowym utworzono dla ważniejszych miejscowości jak Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów itd. bezpośrednie ceny na przejazd dla kierunku do Gdańska w markach polskich za całą przestrzeń z obliczeniem podług taryf polskich do Tczewa i gdańskich od Tczewa. W kierunku odwrotnym zobowiązano stację gdańską do przyjmowania opłaty we wspomnianych wyżej relacjach za przestrzeń polską licząc od Tczewa w walucie polskiej z pobraniem w walucie niemieckiej tylko należności za przestrzeń w. m. Gdańska tj. tylko od Tczewa; b) w ruchu towarowym przyjęto za zasadę stosowanie taryfy i waluty polskiej na przestrzeniach kolei polskich wszystkich b. zaborów bez względu na kierunek z pozostawieniem taryfy niemieckiej (gdańskiej) i waluty niemieckiej tylko na kolejach w. m. Gdańska; c) w komunikacji natomiast transtowej tak osobowej jak towarowej pomiędzy Puckiem względnie innymi stacjami województwa pomorskiego a resztą Polski przez obszar w. m. Gdańska zastosowano taryfy polskie i walutę polską w obu kierunkach i za całą przestrzeń; d) przyjmowanie towarów do przewozu tak w komunikacji sąsiedzkiej jak transtowej będzie się odbywało również bezpośrednio listami przewozowymi wedle ich adresu wprost do właściwego odbiorcy. Jak z powyższego widać, będzie się teraz odbywała komunikacja tak osobowa jak towarowa bezpośrednio tj. będzie można nabywać na ważniejszych stacjach polskich bilety jazdy wprost do Gdańska i odwrotnie. O ile chodzi o transport towarów będzie można te ostatnie z wyłączeniem osób trzecich na stacjach przejściowych polsko-gdańskich nadać wprost do stacji przeznaczenia, przez co unika się tego, że towar nie zatrzymywany na tych stacjach celem wykupienia go i nadania ponownego pod adresem właściwego odbiorcy dojdzie do właściwego miejsca przeznaczenia przedtym, bez obciążenia kosztami dodatkowymi. Powyższy układ nie odnosi się jednak do komunikacji między Polską a Gdańskiem przez Prusy wschodnie, tj. przez Iławę (Deutsch Eylau) i Malborg (Marienburg.)

### Protest polski przeciw gwałtom niem. w Prusach W.

Warszawa, 16. 9. (Pat.) Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Polska delegacja kongresowa otrzymała zlecenie przedstawienia Radzie ambasadorów krytycznego położenia ludności polskiej na objętych przez Niemcy obszarach plebiscytowych Prus Wschodnich. Słuszne prawa ludności polskiej nie zostały tam bowiem zagwarantowane.

### Biskup wrocławski nie może iechać na G. Śląsk.

Berlin, 16. IX. (Pat.-Rad.). Z Wrocławia donoszą do Frankfurtu nad Menem, że międzykoalicyjna komisja rządząca w Opolu odmówiła biskupowi wrocławskiemu ks. Sertramowi pozwolenia na przyjazd do Lubocic, w okręgu opolskim, dla dokonania aktu poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego.

## Zaburzenia w Piotrogradzie.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Nadchodzą tu bliższe szczegóły o wielkich zaburzeniach, które wybuchły w Piotrogradzie. Dnia 11. bm. demonstrowały kobiety robotnice wskutek strasznej drożyzny i braku żywności przeciw sowjetom, kazano wojsku strzelać do demonstrujących. Na drugi dzień 12. bm. przyłączyli się do demonstrujących i robotnicy, którzy wzniesli na ulicach barykady. Niektóre pułki wojska przeszły na stronę robotników. Dopiero 13. bm. udało się wiernym oddziałom komunistycznym rozpedzić demonstrantów robotniczych i wojskowych.

### Dymisja prezydenta Francji Deschanela.

Lyon, 16. IX. (Pat.-Radio). Prezydent republiki francuskiej Deschanel podał się do dymisji. Dziś 16. bm. odbył się w tej sprawie posiedzenie rady ministrów. Następnie Millerand porozumie się z prezydentami izby i senatu celem zwołania ich posiedzeń w najbliższy wtorek lub czwartek. Obu izbom przedłoży Millerand list dymisyjny prezydenta Deschanela. Kongres zebrałby się 25. bm. w celu wybrania nowego prezydenta.

Paryż, 17. IX. (Pat.-Havas). Dzienniki poświęcają dłuższe artykuły rozważaniu sytuacji spowodowanej dymisją Deschanela i stawiają prognozyki co do osoby jego następcy. Millerand kategorycznie odmówił postawienia swej kandydatury, na prezydenta republiki. Jego kandydatem jest jak się zdaje Jonpart, którego głównym konkandydatem jest Paul Perret. Z pośród innych kandydatów najbardziej wymieniani są marszałek Foch, marszałek Joffre, Leon Bourgeois, Ribot, Doumergue, Jerzy Pams.

### Kamieniew-Finkelstein handluje kamieniami!

Horsea, 16. IX. (Pat.-Radio). Na zarzut Lloyd George'a co do brania udziału w sprzedaży rosyjskich klejnotów w Anglii, Kamieniew w liście do niektórych członków Izby gmin odpowiada lakonicznie, że w realizacji klejnotów nie brał żadnego udziału. Tymczasem rząd angielski posłał zupełnie ściśle wiadomości, że Kamieniew sprzedał część klejnotów za sumę 40 tysięcy funtów szterlingów, o czym zakomunikował swemu rządowi.

### Złoto bolszewickie dla żydów.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Okazało się, że żydowska organizacja „Bund” otrzymała od bolszewików za agitację bolszewicką 10 milionów rubli w złocie. (Tak trwonia żydowsky komisarz złoto narodu rosyjskiego, obdarzając niem obywateli Syjonu całego świata).









# Stanisław Alfred Obrzud

Sluchacz Politechniki Lwowskiej, podpor. 4 p. p. Lejtanów, oznaczony: Słastyką, medalem odsieczy Przemysla, Krzyżem obrony Lwowa i medalem Orleńa,

poległ dnia 24 czerwca r. b. w 21 wiosnie życia, ugodzony 3 kulami bolszewickimi, prowadząc baon Nowogrodzkiego Pułku Strzeleców (Litewsko-Białoruska Dywizja) do kontrataku. Pochowany w Tumilowiczach koło Dokszyca (nad Berezyną).

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Grudziądzu na Pomorzu, w poniedziałek, d. 27 września o godz. 8 rano i w kościele garnizonowym w Grudziądzu we wtorek, dnia 28 września, o godz. 9 rano, na które Krewnych, Kolegów i życzliwych Rodaków zaprasza

## rodzina.

Grudziądz, we wrześniu 1920.  
(Dwór Kuntersztynski)

d1513



Dnia 17. września 1920 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy ojciec i dziadek s. p.

# Franciszek Namysł

nauczyciel emeryt.

w 69 roku życia.

W głębokim żalu pogrążeni

## dzieci i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20. bm. o godz. 4 po południu z domu żałoby, ulica Skryta 7, na stary cmentarz świętomarciniński.

Złożono w Banku Przemysłowców w Poznaniu na Wielkopolską Ochotniczą Kompanię Sanitarną do-  
tychczas złożonych 654 941,60 mk. n1870

Spółka akc. „Klanina” Stary Rynek 51 20000 mk., Józef Rosenberg, Matejki 52 10000 mk., Hipolit Robiński, św. Marcin 23 10000 mk., Księgarnia św. Wojciecha 10000 mk., I. Kaniwski, Wydawy 5000 mk., C. Ratajski, Puszczkowo 5000 mk., Dr. Edmund Szablewski z Drezna 4000 mk., Za nadgodzinę pracownicy „Centrali Skór” oddz. fabryka 4707,60 mk., Wpl. urzędniczy Banku Przemysłowców 3330,55 mk., Piotr Szadkowski, Plac Wolności 11 2 000 mk., W. Brodziak, Stary Rynek 2000 mk., Krysiewicz, Stary Rynek 56 2000 mk., Poznańska Hurt. Sukna K. Kuźaj, Woźna 12 2000 mk., Spółka tartaków Koronowskich, Koronowo 2000 mk., S. N. Leitgeber, Wodna 14 2000 mk., J. N. Marchwicki, Stary Rynek 2000 mk., Składka na zebraniu Sp. akc. Tkanina 1912 mk., Dyrekcja Banku Przemysłowców 1834 mk., Walenty Jarosz, Aleje Marcinkowskiego 21 1000 mk., J. Szuklarski i Sp., Stary Rynek 60 1000 mk., S. Suszczyński, Pocztowa 3, 1000 mk., Marcełi Łukomski, w/m. 1000 mk., R. Kahl, w/m. 1000 mk., W. Giebocki 1000 mk., Mitobęcki, Warszawa 1000 mk., Kriesa 1000 mk., Jadwiga Małazyńska, Zamkowa 5 1000 mk., Słopiński i Sp., św. Marcin 23 1000 mk., Dyr. Bolesław Weber, Towarowa 20 1000 mk., Leon dr. Czarlinski, Inowrocław 1000 mk., Władysław Kontorowicz, Aleje Marcinkowskiego 1000 mk., Czesław Kusztelan, Ogrodowa 12 500 mk., M. Zabłocki 500 mk., Arthur Gustowski, ul. Wielka 500 mk., Zemlewska, św. Marcin 51 500 mk., J. Wawrzyniak, Wrocławska 18 500 mk., Dr. Pernaczyński, jako zwrot nieprzyjęte komorn. 478 mk., Zarząd Banku Lud., Murowana Goślina 400 mk., Zbigniew Szlagowski, Plac Wolności 11 381 mk., St. Józefiak, Stary Rynek 40 300 mk., Jarostaw Rozmarynowicz, Stary Rynek 300 mk., Boch, Szczerbiński, ul. Wielka 31 300 mk., L. Matuszewski, Buk 260 mk., J. Zabłocki, Wodna 2 250 mk., St. Michałowski, Rycerska 40 200 mk., W. Ławicka, ul. 27 grudnia 8 200 mk., J. J. Sroczynski, ul. 27 grudnia 8 250 mk., Karol Rzepecki, Plac Wolności 200 mk., K. Kasprzak, w/m. 200 mk., A. Sobieraj, ul. Szewska 20 200 mk., M. Solyga, Rycerska 2 100 mk., L. Łaskowski Ogrodowa 18 100 mk., A. Matusiak, św. Marcin 9/10 100 mk., B. Weyenke, w/m. 100 mk., Antoni Schneider, Plac Nowomiejski 6 100 mk., Łagoccy, Łazarz 70 mk., Czesław Zimny, Małe Garbary 8 50 mk., Razem 108 823,15 mk., dochodzi suma poprzednich składek 654 941,60 mk., Razem 763 764,75 mk.

## PRACA

Towarzystwo ubezpieczeń od ognia  
poszukuje dzielnego  
kierownika biura  
zawodowca również  
dzielnych inspektorów

Zgłosz. z podaniem warun. do eksp. Kurj. pod z 5941  
Poszukuje się dzielnych zastępców na  
miasto Poznań i prowincję.

Z wkładką do 150 000 mk. pre-  
żęgię wstąpić jako z6224

**wspólnik**  
do dobrego przedsiębiorstwa.  
Oferty proszę nadesłać:  
M. Rex, Grudziądz,  
Rynek Zbożowy 12.

Fabryka liderów szuka na  
miasto Poznań dobrze zaprowa-  
dzonego  
**zastępcy**  
Łaskawe oferty do eksp. Kurjera  
Poznańskiego pod r 4320.

**Osoba starsza**  
intelig. energiczna przyjęcie miej-  
sca w Poznaniu (zastępczyni do-  
mu, około dzieci, ekspedjentki).  
Oferty do Kurjera pod z 6231.

Biuro nasze poszukuje  
**chłopca lub panienki**  
z lepszej rodziny, którzyby się  
chcieli wyuczyć prac biur.

**Drwęski & Langner,**  
d152 Rycerska 38.

**Uczenice**  
w półroczną lub trzyletn. naukę  
krawiectwiny damskiej  
przyjmie z 6125  
H. Gąsiorowska, Szkoła 10a.

rozmaite  
**włodarza - karbowego**  
na folwark 600 morgowy z lasem  
w powiecie Ostrowskim w  
Poznaniu. Zgłoszenia do biura  
„Ruch”, Kraków, Szczepańska 9  
pod „Tokarczew”. b 960

Dwie intel. panienki  
b. urzędniczk. X klasy piac, pisz.  
biogig. na maszynie, obeznane ze  
sprawami biurowymi, rejestracją,  
władające język. polskim i niemi.  
poszukują posady.  
ml. referentki, sekretarki lub ma-  
szynistki. Zgł.: W. S. Września,  
Warszawska 12 i pr. z6172

Dom. Mieszowo p. Jarzębkowo  
poszukuje od 1. 12. z6144

**kasjerki.**  
Młoda Paryżanka udziela  
lekcyj francuskiego  
praktycznie i teoretycznie. Godz.  
przyjęcia 12-3. Sw. Marcin 56 III  
3 wchód u p. Zwiaryckiej. z6162

**Ucznia** z4214  
niechętnie takiego, który ukor-  
dował sobie kandydaturę poszukuje  
S. Chojnacki, sędzia bławatów,  
Poznań, Stary Rynek 52.

**Dziewczę**  
do lekkich posług domowych  
potrzebna zaraz.  
Ul. Długa 16 pt. na lewo.  
Zgłosz. od godz. 8-6

## BILANS 31 maja 1920.

Stan czynny		1919/20	Stan bierny		1919/20
1. Konto własności ziemskiej		95 592	1. Konto kapitału akcyjnego		917 500
2. „ budynków	mk. 304 319,-		2. „ funduszu rezerwowego		250 275
	Odpis	13 151,-	3. „ podatku talonowego		5 000
3. „ maszyn	mk. 115 538,-	291 168	4. „ rewersu, pług parowego		180 600
	Odpis	30 218,-	5. „ różnych wierzycieli		14 603 900
4. „ urządzeń kolejowych		85 120	6. „ dywidendy		3 150
5. „ suszarni wysłodzin		1	7. Zysk		560 521
6. „ świateł i siły elektr.	mk. 6 786,90				
	Odpis	6 785,90			
7. „ kolei polnej		1			
8. „ narzędzi		1			
9. „ wozów		1			
10. „ mebli		1			
11. „ sprzętów koszarowych		1			
12. „ powózki	mk. 25 001,-				
	Odpis	25 000,-			
13. „ pług parowego	mk. 184 455,15	126 039			
	Odpis	58 415,95			
14. „ szopy dla pług parowego		1			
15. „ gołówki		41 035			
16. „ zapasów włącznie wysłodzin		13 610 768			
17. Rozmaici dłużnicy		2 230 782			
18. Stan własnych papierów wartościowych		39 831			
		16 520 346			16 520 346
		78			78

## Konto zysków i strat.

Rozchód.		1919/20	Przychód		1919/20
1. Konto obrotu		21 248 487	1. Zysk z przeniesienia		1 314
2. Odpisy		75 154	2. Konto cukru		12 580 796
3. Konto pług parowego		47 191	3. „ wysłodzin		7 854 078
1. Odpisy		58 415	4. „ nawozów		161 001
5. Zysk		560 521	5. „ melasy		1 296 973
			6. „ pług parowego		95 607
			7. „ procentów		29
		21 989 771			21 989 771
		59			59

## CUKROWNIA KOSCIANSKA.

RADA NADZORCZA. ZARZĄD.  
von Guenther, przewodniczący. Dr. Chlapowo-Chlapowski. Psarski n1857

## Uciekinier

z żoną i 4-miesięcz dzieckiem z  
Włna, zwinięty z W. P. z po-  
wodu zdrowia, odwołuje się do  
pp. Ziemiaków z gorącą prośbą o  
udzielenie jakiegokolwiek do-  
sady. Znam księzkowość i tro-  
chę gospodarstwo rolne i lesne;  
żona nauczycielka z 6-letnią prak-  
tyką może udzielać lekcji. Mo-  
że ktoś z pp. Ziemiaków przyjąć  
tylko żonę z dzieckiem na mie-  
szkanie i stoł. Warunki od umow-  
y. Oferty do biura ogłosz. „Par”,  
Poznań, ul. Rycerska 6 dia R. Z.  
pod nr. 16296. b 948

## Poszukuję adresu

mojej żony  
**Heleny Dubickiej**  
lub Aleksandra Sibko, Włod-  
ska Ziemia. Stacja Marcinko-  
wicz. Znajomych i życzliwych proszę  
o doniesienie. b 816  
**Józef Dubicki,**  
Einwanderungslager Weichsel-  
münde, Danzig.

## Książkowej stenotypistki

z dłuższą praktyką poszukuje  
Państwowy Urząd Ziemniaczany, Poznań,  
Most Teatralny nr. 8 a. n1860

**2 ekspedjenci**  
lub ekspedjentki  
potrz. zaraz ew. później  
**R. & C. Kaczmarek**  
SKŁAD BŁAWATÓW  
ulica Nowa nr. 3. b957

**KSIĄŻKOWEJ**  
z dłuższą praktyką i  
**KASJERKI**  
z większą kancją, poszukuje od 1 października b. r.  
Powiatowy Urząd Zbożowy,  
Poznań-Wschód, Wały Leszczyńskiego nr. 33. n1861

Poszukuję do mego składu panienki jako  
**EKSPEDJENTKĘ,**  
obeznanej w branży drogerijnej.  
**M. Mrugowski, Poznańska Drogerja**  
Sw. Marcin 62. n1858

**Fryzjer lub fryzjerka**  
z ładną ondulacją, potrzebni do Warszawy.  
Oferty sub „P. K.” nadesłać do biura ogłoszeń  
**Teofila Pietraszka, Warszawa, ulica**  
Marszałkowska 115. b962

Potrzebni zaraz  
**sekretarz i asystent**  
możliwie obeznany z pracami wydziału powiatowego  
lub obwodowego. n1876  
Zgłoszenia piśmienne lub osobiste przyjmuje:  
**Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu**  
**Młoda osoba, znająca się na szyciu**  
i gospodarstwie domowym, poszukiwana do rodzim-  
nego i inteligentnego domu w Warszawie. Warunki:  
całkowite utrzymanie i 400-500 marek miesięcznie.  
Oferty z świadectwami proszę nadsyłać: Warszawa,  
Róża 11 - Gabriela Koszuba. b948

Potrzebni zaraz lub później do powiatowej  
kasy komun. i oszczędności w Szamotułach:  
**rendant, kasjer, kontroler.**  
płaca IX płaca X płaca XI klasy,  
pozaatem:  
**budowniczy pow., registrar, stenotypistka.**  
Zgłoszenia z życiorysem i odpis. świadectw przyjmuje  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Poszukujemy zaraz biegłych samodzielnych  
**książkowych (e),**  
**kierowników**  
składow detalicznych, oraz  
**ekspedjentek**  
z branży spożywczej.  
Zgłoszenia z odpis. świad. uprasza  
**„Zgoda” Spółka**  
**Spółka**  
**S. Z. z o. odp. w Poznaniu,**  
Św. Marcin 69. n1911

**Książkowy**  
**lub książkowa**  
poszukiwana.  
**Drukarnia Polska T. A.,**  
Św. Marcin 70. z 6399-6400

Potrzebne zaraz n1874  
**wprawna kasjerka**  
która czynna była w ożywionym składzie  
**zdolna książkowa**  
z dłuższą praktyką i  
**kilka ekspedjentek**  
z branży towarów krótkich.  
**S. Kałamański, pl. Wolności 2.**



## Gdańsk i Polska.

### UKŁAD APROWIZACYJNY Z GDAŃSKIEM.

W tych dniach donoszono o zawarciu umowy polsko-gdańskiej, dotyczącej aprowizacji w miasto Gdańsk przez Polskę. Ponieważ jest to akt doniosłego znaczenia, postaraliśmy się o autentyczne informacje w tej sprawie.

Gdańsk zgłosił się z początkiem sierpnia do rządu polskiego z prośbą o przedłużenie poprzedniej umowy z dnia 18. kwietnia, która dobiegła końca w dniu 31. sierpnia. Rząd polski, oceniając dobrze ważność kwestji aprowizacyjnej w stosunku Polski do Gdańska, był gotów do pertraktacji i upoważnił do zawarcia umowy komisarza generalnego w Gdańsku p. Biesiadęckiego oraz szefa departamentu w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej p. Stefana Ponikiewskiego. Rokowania rozpoczęły się w drugiej połowie sierpnia, lecz zostały przerwane z chwilą, kiedy po stronie Gdańska okazała się zła wola w spełnieniu obowiązków względem Polski ustanowionych w traktacie wersalskim. Nieprzyjazne stanowisko Gdańska wobec Polski zadokumentowało się w formie bezwzględnej 1. nie przepuszczeniem ładunków amunicji i innych towarów do Polski, 2. zatrzymaniem kilku tysięcy emigrantów polskich z Ameryki, 3. uchwałą o neutralności przyszłego wolnego miasta.

We wszystkich trzech punktach bezprawie po stronie Gdańska było jaskrawe. Wstrzymanie amunicji sprzeciwiało się nietylko postanowieniom traktatu pokojowego co do praw Polski odnośnie do używania portu gdańskiego, ale i artykułowi 15. umowy komunikacyjnej z dnia 22. kwietnia 1920, która obowiązywała Gdańsk do ułatwienia Polsce dostawy i tranzytu wszystkich towarów, także natury wojskowej. Zatrzymanie emigrantów polskich z Ameryki w niedostatecznych, wprost oplakanych warunkach pomieszczenia i wyżywienia było nietylko bezprawiem, ale i okrucieństwem. Tembardziej, że znajdowało się tam kilkaset nieletnich dzieci. Uchwała konstytuanta gdańskiej o neutralności Gdańska zaprzeczała wreszcie fundamentalnym zasadom artykułu 104 traktatu pokojowego.

Wszystko to działo się w chwili, kiedy Polska jaknajbardziej była zagrożoną, co powiększa nielojalność gdańszczyzny wobec Polski. Jaką rolę w tem odegrał sir Reginald Tower — ten, który z woli mocarstw aljancji miał być stróżem sumiennym postanowień traktatu odnośnie do Gdańska, o tem opinia polska jest poinformowana. Dopiero gdy orez polski odmienił sytuację, gdy wskutek tego i W. Brytania zmieniła front i przyłączyła się do mądrej i sprawiedliwej polityki Milleranda, sir Reginald Tower na podstawie wyraźnych instrukcji, dezawuuujących jego dotychczasową działalność, zajął postawę, zgodniejszą z przepisami traktatu i na pamiętnym zebraniu konstytuanta gdańskiej opornych gdańszczyzn powołał do porządku, przypominając im ich obowiązki.

Podczas całego tego kryzysu o pertraktacjach w sprawie aprowizacji oczywiście mowy być nie mogło. Rząd polski mimo nalegań ze strony Gdańska czekał spokojnie, aż się sytuacja zupełnie nie wyjaśniła. Dopiero, gdy Gdańsk zmienił swoje stanowisko, gdy robotnicy gdańscy zaczęli łaadować amunicję i przepuszczać transporty polskie, zgodził się rząd polski na podjęcie rokowań, które doprowadziły do zawarcia umowy z dnia 8. września. Podpisując umowę, rząd polski zastrzegł się wyraźnie, że obowiązuje ona Polskę tylko tak długo, dopóki Gdańsk wypełni zobowiązania swe wobec Polski, czyli, że rząd polski w tej chwili przestanie aprowidować Gdańsk, skoroby jakiegokolwiek trudności czyniono przesyłce towarów do Polski.

Co do treści samego układu aprowizacyjnego, to dostawy obejmują mąkę na chleb, ziemniaki, jarzyny, owoce, grzyby, gęsi, jaja, mleko i ryby. Najważniejszy artykuł to oczywiście mąka. Umowa zobowiązuje nas do dostarczania Gdańskowi tej ilości mąki żytniej, jezczmiennej i surogatów ziemniaczanych, która starczy na rację dzienną 200 gramów dla ludności Gdańska — po odciążeniu tego, co na terytorjum gdańskiem zostaje wyprodukowane. Dla robotników zorganizowanych przewidziano dodatki w wysokości połowy racji normalnej — w tem jedna piąta surogatów. Ponieważ, jak wspomniano, Gdańsk w pierwszym rzędzie musi zużyć produkcję własną, przeto Polska ma prawo kontrolować ilość tej produkcji, sposób zużycia itd.

Za dostarczoną mąkę płaci Gdańsk pieniędzmi niemieckimi, i to te cenę, którą płaci własnym wytwórcom. Jest to wielkie ustępstwo ze strony Polski, gdyż cena międzynarodowa jest oczywiście znacznie wyższa. Ceny dla własnych producentów nie wolno Gdańskowi zmieniać bez zgody rządu polskiego. Gdańsk musi utrzymać sekwestr na zboże.

Łatwiej niż kwestja mąki przedstawiała się sprawa z ziemniakami, których mamy dużo. Tu utrzymano zasadę wolnego handlu, a rząd polski ogranicza się do dania zezwoleń na wywóz ziemniaków z Polski do Gdańska i to w ilości 5 tysięcy wagonów na rok. Cena nie jest ustanowiona.

Tak samo przynajmniej Polska Gdańskowi prawo dowozu z Polski warzyw, owoców, grzybów, gęsi, jaj, mleka z najbliższych okolic w ograniczonej ilości, wreszcie przynajmniej rybom gdańskim prawo połowu ryb w nadbrzeżnych wodach polskich — pod warunkiem, że aprowizacja Polski się nie pogorszy. Poza żywnością dostarcza się jeszcze sody. Z wyjątkiem zboża, dostawy podejmuje się firmy prywatne.

Zarząd miasta Gdańska obowiązuje się nie wywozić zagranicę żadnych produktów, dowiezionych z Polski, jak również żadnych przetworów ani surogatów tychże produktów. Umowa obowiązuje do 1. grudnia.

Tyle treść układu aprowizacyjnego. Nakłada on Polsce ciężary znaczne, boć wiadomo, że Polska sama swoją produkcją żywnościową starczyć nie może. Polska podjęła się aprowizacji Gdańska z własnej woli, obowiązku bowiem żadnego, nawet moralnego nie ma — choć gdańszczyzna tak twierdzi. Polska jednak chce dowieść Gdańskowi i mocarstwom aljancji, że zażąda swoich w stosunku do Gdańska nie pojmuje jednostronnie, lecz w sposób taki, który dobro obu stron ma na oku. System aprowizacji przez Polskę zacieśnia stosunki między Gdańskiem a Polską. Polityka mądra i celowo prowadzona może, koordynując interesy Gdańska i Polski, przynieść obfite owoce. Złe doświadczenia z czasów sierpniowego kryzysu nie odstraszyły Polski od kontynuowania tej polityki. Ale Gdańsk musi zrozumieć, że wszelkie nowe próby w tym kierunku spotykają się ze stanowczym oporem Polski i tylko samemu Gdańskowi wyjdą na szkodę. Polska lojalnie wypełni zobowiązania — ale tylko, pod warunkiem takiejże samej lojalności ze strony Gdańska.

## Dyktatorkowie Polski.

Istnieje w Polsce pewien rodzaj ludzi, którzy bezkarnie harcują na niwach najważniejszych zagadnień narodowych. Sami się pasowali na rycerzy, sami sobie „zdobywają” fundusze na te harce, a w razie niebezpieczeństwa skrywają się pod płaszcz nietykalności najwyższej władzy w Polsce.

Są to dyktatorkowie z „Narodu” warszawskiego, dyktatorkowie, którzy się nazywają (z wielką osobistą przyjemnością) rycerzami belwederskimi. Dawniej wykrzykiwali ciągle: lud, ludu, ludowi itd., a dziś wykrzykują: demokracje, demokracji itd.

Dyktatorkowie ułożyli sobie najwygodniejszą w świecie ustawę wyborczą do Sejmu, aby móc zagarnąć władzę w swoje ręce. Niestety! Władzy nie uzyskali! Naród polski wybrał do Sejmu posłów różnych, ale pomiędzy nimi jest tylko 35 posłów jawnie socjalistycznych i kilkunastu zakapturzonych. I chociaż w Sejmie uchwalono różne prawa i ustawy, to przecież Sejm nie zamyśla zrezygnować ze swojej powagi i nie chce ustąpić miejsca... dyktatorkom.

A spieszno im jest. Atakują więc Sejm, który jest suwerenną władzą w Polsce, atakują w tym celu, aby Sejm w oczach społeczeństwa obniżyć. Bo zastanówmy się: Przyzwyczajaliśmy się do tego, że Sejm uważaliśmy za najpewniejszą rękojmię demokracji, za twierdzę demokracji. Nie mamy króla, nie mamy monarchy, lecz tylko Sejm wybrany przez naród cały na podstawie najdemokratyczniejszej w świecie ordynacji wyborczej, Sejm, który jest źródłem władzy państwowej w Polsce. Ten Sejm popełnił wiele błędów — to prawda, ale zasada i znaczenie Sejmu były nienaruszone.

Sejm był na ogół dotychczas posłuszny dyktatorkom. Obecnie jednak Sejm ten może się okazać groźny, bo dyktatorkowie bardzo wiele nabroili! Komisje sejmowe odkrywają coraz częściej różne i liczne — po-

wiedzy wstrzemięźliwie — niedomagania właśnie tam gdzie dyktatorkowie niepodzielnie rządzą. Miliony przepływały przez różne kajety, zeszyty, zeszytiki i kieszenie, a ślady po tych milionach są często bardzo niewyraźne. — To samo i w polityce. Przyjeżdżają, odjeżdżają różne misje zagraniczne, konferują na lewo, na lewo i jeszcze raz na lewo, podpisują umowy, traktaty i t. d., a Sejm i naród nic o tem nie wiedzą.

Wyczerpała się cierpliwość Sejmu i narodu. Mnóżą się pytania, na które odpowiedź przyjąć musi. Społeczeństwo nie pozwoli się już wodzić na pasku programowiczów i dyktatorów, którzy się narzucają narodowi na jedynych wodzów. — Krew i mienie narodu należą do narodu, a nie do samozwańczych dyktatorów. Z tej krwi i z mienia muszą przed narodem zdać rachunek sumienny i prawdziwy!

Dyktatorkowie nie lubią rachunków! Rachunek to rzecz prozaiczna, to oznaka zmaterializowania, a oni mają dusze romantyczne, rozmachowe, „nadludzkie!” Nie pozwolą się kontrolować przez... Sejm i przez „analfabetyczne” społeczeństwo!

Dyktatorkowie weszli na wyższe i szczeble drabiny romantyzmu politycznego i z tej wysokości pomiatają Sejmem! Im to przecież wolno! Gdyby na Sejm napadali n. p. narodowi demokraci, to wtedy by powiedziano, że „endecy” obrażają cały naród (i lud!) reprezentowany w Sejmie przez swoich wybrańców! Ale dyktatorkom wszystko wolno! Tak przynajmniej sądzą.

Sejm stał się dla dyktatorskich tajemniczych romantyzmów politycznych (i pieniędzy!) bardzo niewygodny. Trzeba go zatem usunąć! Tak! Dyktatorkowie chcą Sejm rozwiązać!

Posłuchajmy ich rozumowań. „Demokracja w Polsce nie jest dziełem spełnionem, rzeczywistością dokonaną i gotową; przeciwnie, jest ona dopiero procesem, będącym w toku, i mającym przed sobą olbrzymie jeszcze etapy do przebieżenia.

Sejm nasz obecny jest jednym z takich etapów.” („Naród” 12. hm.)

Widzimy z tego, że wyobraźnia dyktatorów ma jeszcze jakiś następny etap przed sobą, etap, który zajmie miejsce rozwiązanego Sejmu. Dzisiaj bowiem Sejm jest tylko dowodem analfabetyzmu politycznego wyborców, a ponieważ wyborcą był naród cały, więc dyktatorkowie uważają cały naród za analfabety politycznych!

„Jeżeli Sejm obecny jest niezamąconym wskaźnikiem rzeczywistości polskiej w jakimś zakresie, to — przede wszystkim — w zakresie analfabetyzmu politycznego wyborców, którzy poszli na lep najtoższej swady tancmistrzów „Boga i Ojczyzny”. (Tamże).

Dyktatorkowie zatem biadają nad tem analfabetycznym zaślepieniem politycznym narodu, który woli hasło: „Bóg i Ojczyzna”, niż n. p. hasło: „Marx i dyktatura!”

Sejm wybrany przez naród „analfabety politycznych” nie może sobie rościć prawa do nietykalności. Wprawdzie ma on pewne zasługi, ale te zasługi nie uprawniają go do żądania... nietykalności. Między zasługami a nietykalnością leży cała przepaść... ale od przyznania tych jego częściowych zasług do żądania dla nietykalności, jego niezachwianej w rzeczach oraz ideach demokracji powagi, jest cała przepaść.” (Tamże).

Sejm jest więc „tykalny” i nie może żądać uznania swej powagi! Dyktatorkowie wyznają to z rozbrajającą szczerością. Polskę czekają „olbrzymie, przełomowe zadania” — a tych zadań Sejm nie spełni. On się do tego nie nadaje.

„Sejm nadaje się, w swoim składzie teraźniejszym, do jednej tylko rzeczy: do rozwiązania i — przez wyłączenia”. („Naród” 12. b. m.). Rozwiązać — i przewyciężyć! Sejm jest tylko etapem! Co po tym etapie przyjdzie? — Czy dyktatorkowie?

Wyborcy są analfabetami, naród nie ma hartu moralnego, Sejm nie ma powagi — gdzie więc szukać zbawcy, czy zbawców?

Dyktatorkowie z „Narodu” chcą wojować z bolszewikami bez kontroli, i chcą rządzić narodem bez Sejmu. Wojna, wojna, wojna... a z drugiej strony przez z Sejmem! Do tego zdąża rozmach romantyczny dyktatorów!

Trafnie charakteryzuje te nastroje polityczne I Grabowski:

## Wojciech Biega.

### ODGŁOSY WSI.

(Ciąg dalszy).

Gubernia Kijowska, w sierpniu 1918.

Droga w miejscu, na którym się zatrzymałem, zaledwie dostrzeżalnym spadkiem rozciąga się po zboczu wzgórza, oddalając się zwolna na zachód. A tam na zachodzie wysunęły się właśnie z poza sinawej krawędzi horyzontu małe białawe obłoczki, niby straż przednie naciągającej stoty. Jak daleko wzrokiem sięgnąć, wyrastają z falistej powierzchni pól niewielkie pagórki i — rozciągając się w różnych kierunkach — zsuwają się łagodnymi pochyłościami w bezkształtne niziny. Na lewo jakiś dąbno wyschły strumień wyłoblił rozdół dość długi i przestronny. Strumienia już niema, lecz bagno zostało, przylgnięte dużą trawą, jakimiś krzakami i dzianami. Ku północy ramiona pagórków rozszerzają się zwolna i wyciągają się w długie nierówne linje, obrzeżając piaski, rozległe łąki, srebrzącą się precudnie w słońcu. Na prawo na bliższym planie cienna, szeroka plama, rozciąga się las sosnowy, a wśród niego bielą się w czarno zielonej głębinie jasne osiki i łąki w słońcu brzozy. Dalej soczysta, mocna zielenia rozsiadła się rzadkie dęby, dość karłowate na nieprzytulnym dla nich, piaszczystym gruncie.

Widzę kilka wsi, rozrzuconych wśród pól, jedna z nich schowała się głęboko w lesie, wychylając się dla oka tylko banialastami kopułami swej cerkwi. Po obu stronach drogi, wyróżniającej się z powierzchni pól jedynie słupami telegraficznymi, ciągną się ugorow, wśród których wieje się ona szara, zaledwie dostrzeżalna, to ginąc w zagłębieniach gruntu, to wychylając się nagle jaskrawą plamą krzaków wzdłuż niej rosnących, aż przepada w lesie zamykającym horyzont.

Przedemną po piaszczystych równinach rozpościerają się należące do polskiego dworu łąny żyta, wyróżniające się wśród chłopskich pól zwyczajnym, dorodniejszym wyglądem, starannością uprawy i planowością w rozłożeniu zagonów. Wiatr przeżania na jego płowej powierzchni fale burzliwe. Zdała wydaje się, że cała niwka idzie z dymem, rozgorzała od ogniska, nieopatrznie wśród niej przez żniwiarzy rozpalonego, lub że ucieka, występuje z miedz swoich, oburzona na niedbanych robotników.

Za żytem rozsiadła się gryka, biała, szeroko rozpostarta płachta, niby mgła przy ziemi zgęstniała i zakrzepła. Obok niej owies rzadki, wielkimi pustymi łysinami prześwietlający, urywa się w głębokiej rozpadlinie pod niewielkim zagajnikiem. Dalej wyciąga się aż na szczyt wzniesienia długie zagony kartofli, len jasną zielenią łąni się w słońcu, błękitnie kapusta, ciemniejszą konopie, aż wreszcie na dalekim planie rozpyłają się pola w blasku słonecznym, ukrywając swe plony pod osłoną jednej, nieokreślonej barwy. Tylko proso, na chłopa wysokie, odrzyna się wyraźnie ciemno-zieloną plamą. Po przeciwnej stronie widnieją chłopskie pola za nimi znowu polskie, należące do właściciela wsi sąsiedniej.

Wśród pól uprawnych i ugorów wszędzie nadmiar nieużytków. A wszystkie te pola, jakoś niesamowicie twarde i nieprzytulne, o smutnym jakby rzedbanym wyglądzie, apatycznym wyrazie, o powierzchniach dziwnie powygłębionych, rozlażą się wolno i jakby niechętnie na wsze strony bez widocznego celu i określonego kierunku. Zagon w miesza się z sobą, placza, wlażą jedne na drugie. I niebo wisi nad nimi sine, niskie, jakby dusząca parną atmosferą rozduśnięte chłochy ziemi.

O ileż odmiennym, o ileż piękniejszym jest widok pól naszych, jakby uduchowionych zabiegliwą, rozumną pracą wieśniaka. O ileż radościjszą jest wieś polska, tętniąca świadomością siebie, celowo zakreślonym życiem! Zaledwie wstanie słońce, już wraz z niem śmieje się polska wieś wesola, świeża, wypoczęta, tak człowiek zdrowy, młody, czyny bud-  
nocy

się z miłością do życia, krzepki nadzieją jasnej przyszłości. Ta wieś w przyszłość bez względu na lekki dzień dzisiejszego, ta wieś w swe sily pewność lepszego jutra — to cecha wsi polskiej. Nasz chłop zdaje się budzić słońce. Pierwsze błyski słoneczne zastają go już przy pracy w obłędzie a często i w polu.

We wsi ukraińskiej słońce już wysoko stoi na niebie, gdy chłop wyłazi z wyryka, zaspany, zły lub apatyczny. Do pracy zbiera się wolno, niechętnie wykreca się od niej, ile się tylko da i nadrabia chytrym, co, ez zaniebda lenistwem i nieumiejętnością.

W Polsce niebo błękitne, wysokie, wykreśla jasno odcinające się horyzonty i zamyka krajobraz zazwyczaj wesoły, a nawet jeśli smutny, to zawsze dodatnio na duszę oddziaływający. Nie widać też na ziemi naszej te zabójcze wiatry, noszące się bez przerwy, z tępą martwą obojętnością po polach, wsiach i miastach. Pola nasze w układzie zagonów, w rozdziale miedz i łąnow, w ogólnym swym rolniczym wyrazie, wykazują w sposób dobitny i wymowny przewidującą myśl człowieka, jego zabiegliwą, mądrą pracę. Zagoni rozbiegają się w pełnym porządku, choć bez sztywnego szablonu, zwawo i pracowicie, z widocznym celem i w określonym kierunku. A jakie jakieś miłe, przytulne, roześmiane w słońcu, a zarazem poważne i dostojne, jakby odczuwały świadomą wdzięczność za trud w nie włożony, za nieustanną zabiegliwą troskliwość, a równocześnie zdawały sobie sprawę z odpowiedzialności za wykonanie zadania, jakie im rolnik powierzył. Rzucasz się tu w oczy fakt, że człowiek tułszy opowiadał już przwrode zewnętrzną i te, która jest w nim samym, że nagina ją do swych celów, lecz dba także o jej potrzeby, szanując ją jako swą karmicielkę. Przesycił ją na wskroś swoim trudem fizycznym i swą duchowością, zasilił przez nią nawzajem niewyczerpanymi zapasami energii i zdrowia.

(C. d. a.)



Nasza walka z Niemcami... W Meksyku rządzą pronunciamiento generalów. Generaliem jest każdy, kto zebrał bandę. Czas był wprzód, nikt o to nie pyta. Taki generał trzyma pod strażą jurte i j. parlament meksykański i ciągle z kimś wajuje. A wojować musi, albowiem z nastaniem pokoju straciłby punkt oparcia. (Gazeta Warsz. 14. b. m.).

I u nas w Polsce są generalowie i generaliciele cywilni, którzy doradzają Sejmowi rozpędzić — i wojnę prowadzić w nieskończoność. Są to dyktatorowie z „Narodu! Agitację tę prowadzi za pieniądze państwowe, czerpiąc obficie z łaskawości subwencyjnej różnych szefów propagandowych. Boją się kontroli. Boją się rachunków. Boją się wyświelenia prawdy.

A napaść na Sejm! Gdyby jakiś dziennik — przypuścmy to — propagował ideę usunięcia Naczelnika państwa, toby go prawdopodobnie zawieszono i surowo osądzono.

„Naród“ wyraża się o Sejmie bardzo pogardliwie, podsuwa i propaguje ideę rozwiązania Sejmu (najwyższej władzy w Polsce!), a przytem uchodzi za pismo narodowe! Czy może być większe pomieszczenie pojęć?

Czem Polska ma być? Czy królestwem, czy Rzeczpospolitą? Króle pogrzebani, Sejm jest tylko etapem! Cóż pozostaje? Czy może sowjety?

W Rosji po rozpędzeniu Sejmu rosyjskiego (konstytuanty) ogłoszono sowjety. Czy dyktatorowie chcą Polskę sowjetami uszczęśliwić? A może śni im się dyktatura?

Przeliczają się! Naród polski nie będzie przedmiotem igraszki i eksperymentów romantycznych dyktatorów! Naród jest świętością! S. L. J.

## Pożyczka przymusowa i dobrowolna.

Ustawa z dnia 16. lipca 1920 r. upoważnia rząd do przeprowadzenia, po zamknięciu subskrypcji na pożyczkę dobrowolną, nowej pożyczki wewnętrznej na zasadach przymusu.

Już sam termin „pożyczka przymusowa“ sprawia pewne wrażenie niemiłe, nieodłączne wogóle od jakiegokolwiek przymusu lub presji, którym ktoś ma ulegć. I rzeczywiście pożyczka przymusowa ma być presją, wywartą na społeczeństwo, aby jak najwięcej uzyskać środków pieniężnych na obronę i wciąż wzrastające potrzeby państwowe. W tem miejscu nasuwają się pytania, czy rzeczywiście pożyczka przymusowa jest konieczną potrzebą, czy w inny sposób nie dałoby się osiągnąć tych samych wyników, jakich się po niej spodziewamy, czy ma być ona jedyną deską ratunku w obecnym położeniu finansowym państwa naszego.

Zanim odpowiemy na te pytania, musimy stwierdzić, że stan finansowy państwa naszego jest nadzwyczaj niekorzystny. Nasze nadzwyczajne wydatki, spowodowane przedewszystkiem wojną, a więc wydatki na amunicję, umundurowanie, żywność dla wojska, wszelkie urządzenia techniczne, żołd i pensje, dalekie wydatki na zasiłki dla bezrobotnych, na uzupełnienie braków w aprowizacji ludności, na zagospodarowanie odłogów gruntowych, na powiększenie pensyj urzędnikom i t. d., pochłaniają tak wielkie sumy, że o zaspokojeniu ich drogą normalną, t. j. drogą podatków i innych dochodów zwyczajnych, niema mowy. Stwierdzić nawet możemy, że wydatki zwyczajne nie pokrywają się dochodami zwyczajnymi, coż więc tu mówić o wydatkach nadzwyczajnych. Według preliminarza budżetowego na okres od 1. kwietnia do 31. grudnia r. b. niedobór w dochodach zwyczajnych wynosił ma około 1.830.000.000 mkp., wydatki zaś nadzwyczajne przewidziane są w wysokości aż z górą 39.500.000.000 mkp., czyli nasze Ministerstwo Skarbu stoi wobec konieczności wynalezienia źródeł dochodu na pokrycie ogólnej sumy około 41.330.000.000 mkp. Na poczet tej sumy przewiduje się pokrycie nadzwyczajnymi dochodami tylko w kwocie około 1.042.000.000 mkp. i towarową pożyczkę zagraniczną w wysokości 12.500.000.000 mkp., czyli razem 13.542.000.000 mkp. Na resztę, t. j. na 27.788.000.000 mkp. rząd szukać musiał innych źródeł pokrycia, zwrócić się więc do społeczeństwa polskiego zarówno w kraju, jak i w Ameryce, aby pokryło niedobór drogą podpisów na pożyczki.

W Ameryce przeprowadzana jest sprzedaż 6% bonów skarbowych, i przewiduje się osiągnięcie z tego źródła około 15 miliardów marek. Czy rzeczywiście otrzymamy tę sumę, twierdzić z całą pewnością jest trudno, gdyż nadchodzące statystyki wiadomości są rozbieżne, przypuszczając jednak należy, że wspomniana suma raczej jest granicą, której pożyczka nasza w Ameryce nie przekroczy. W kraju ogłoszono subskrypcję na pożyczkę dobrowolną krótko- i długoterminową w kwocie 6 miliardów. Podpisywanie trwało mały tylko do 1. września, do tej pory jednak wynik podpisów widocznie był niezadawalający, gdyż przedłużono go do 1. października r. b. Oprócz pożyczki dobrowolnej przystąpiono do emisji 4% biletów skarbowych, umarżających w ciągu dwóch lat, na ogólną sumę 2 miliardów marek.

Z powyższego widzimy, że wszystkie powyższe pozycyny rządowe nie zdołają pokryć wydatków. Rząd, zwłaszcza widząc z jakim uporem idzie sprzedaż pożyczki dobrowolnej, zmuszony był chwycić się ostatecznego środka i ogłosił pożyczkę przymusową. Ze strony rządu krok ten uważać należy za konieczny, gdyż daje mu to do rąk narzędzie, przy którego pomocy będzie mógł skutecznie przeprowadzić swe plany finansowe. Mianowicie rząd jest pewien, że po ogłoszeniu ustawy o pożyczce przymusowej społeczeństwo zacznie się gnać bardziej intensywnie do zapisywania na pożyczkę dobrowolną, widząc w tem dla siebie większy interes, niż w pożyczce przymusowej. Ze pożyczka dobrowolna jest wygodniejsza i bardziej opłacająca się, niż przymusowa, widać to z porównania warunków subskrypcji jednej i drugiej. Przedewszystkiem podkreślić należy, że pożyczka dobrowolna jest terminowa, bo przewidziany jest termin i sposób jej umarżania, pożyczka zaś przymusowa bezterminowa, czyli jak swyckie się takie pożyczki nazywa, jest rentą wieczną.

Wobec powyższego poradzić można wszystkim epieszajom, którzy obawiają się pożyczki przymusowej, a dobrowolnej jeszcze nie posiadają, aby tę ostatnią jaknajprędzej spieszili się nabyć, korzystając z przedłużenia terminu zapisów do dnia 1. października r. b. W ten sposób spełnią swój obowiązek względem ojczyzny i nie będą narażeni na straty materialne.

Te tylko zasadnicze różnice między pożyczką dobrowolną a przymusową stanowczo przemawiają na korzyść pierwszej. Rząd również nie jest zwolennikiem pożyczki przymusowej, ogłaszając zaś wczasy warunki jej przeprowadzenia, chce w ten sposób przynaglić społeczeństwo do zapisywania na pożyczkę dobrowolną. Dlatego też cofnięto ostateczny termin zapisywania się na tę ostatnią do 1. października r. b. Poza tem w ustawie o pożyczce przymusowej mówi się jasno, że intensywność zapisów na pożyczkę dobrowolną spowoduje obniżenie wysokości mającej być zaciągniętej pożyczki przymusowej, pomimo że zasadniczo oznaczoną ona została w kwocie 15 miliardów marek (art. 4. ustawy). Do podpisywania pożyczki dobrowolnej zachęca rząd również oświadczeniem, że „osoby, które wylegitymują się z nabycia i posiadania obligacji 5% długoterminowej pożyczki państwowej z 1920 roku, są zwolnione od obowiązku pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej do pełnej wysokości sum posiadanych obligacji pożyczki długoterminowej“.

Jak widzimy z powyższego, pożyczka przymusowa przestaje być straszną, ale tylko dla tych, którzy wczasy podpiszą pożyczkę dobrowolną. Tutaj zaznaczyć należy, że od obowiązku pokrycia pożyczki przymusowej niewiele osób będzie mogło się uwolnić, gdyż obowiązek ten zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 marek, i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej, począwszy od 36.000 marek. Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i ma dochody z pracy zarobkowej niezależnie od majątku, n. p. jest właścicielem domu, sum hipotecyjnych i t. d. i jednocześnie pracuje w jakiejś instytucji, ten będzie odpowiednio pociągnięty do opłacania podatku zarówno od majątku, jak i dochodu z pracy zarobkowej. Przy rozkładzie samej pożyczki ma być stosowana dosyć wysoka stopa, zaczynająca się od 2% najniższego majątku t. j. 100.000 marek, a kończąca się na 20% wartości majątku, począwszy od 5 milionów marek; przy dochodzie z pracy zarobkowej stopa zaczyna się od 5% dochodu przy 36.000 marek, a kończy się na 35% dochodu przy dochodzie wyższym od 1 miliona marek.

Wobec powyższego poradzić można wszystkim epieszajom, którzy obawiają się pożyczki przymusowej, a dobrowolnej jeszcze nie posiadają, aby tę ostatnią jaknajprędzej spieszili się nabyć, korzystając z przedłużenia terminu zapisów do dnia 1. października r. b. W ten sposób spełnią swój obowiązek względem ojczyzny i nie będą narażeni na straty materialne.

Stefan Czarnowski.

## Wezwanie.

Do wszystkich mieszkańców Kresów Rzeczypospolitej, chwilowo w Poznaniu przebywających.

W niedzielę, dnia 19. bm. odbędzie się zbiórka na rzecz Inwalidów. Pamiętajmy, że my pierwsi przed innymi mamy dług wdzięczności do społeczeństwa polskiego, które walczyło o naszą wolność. Na kresach, we wschodniej Małopolsce rozpoczęła się Wojna Polska, samorzutny czyn garstki młodzieży bez bronii niemal, bez mundurów i płaszcza. Na kresach Rzeczypospolitej od 10ciu miesięcy toczą się walki i w obronie polskiego życia, ginęły zastępy naszych braci. Na ziemiach naszych, ponieśli śmierć i stokroć gorzej od śmierci kalectwo, nasi żołnierze.

Niechaj w dzień Inwalidów serce i dłoń naszych braci z Kresów Polski okaże ten szeroki gest, jaki okazywały zwykle w chwilach potrzeby. My zdrowi i pełni sił, którzy dzięki naszym Wojskom umieśliśmy życie, pamiętajmy że dzień 19. września jest początkiem naszej służby dla obrońców naszych Poległym cześć!

Inwalidom Cześć i wdzięczna pamięć.  
Pamięć poparta czynem!  
Młodzież kresową posimy zapisywać się do zbiórki, pomiędzy 3cią a 4ta, dziś i w sobotę Rycerska 33. Biuro Zarząd Związku Polaków Kresów Wschod.

## Odezwa!

Warmia, Mazury i Powiśle, na których to ziemiach wola ludu odnieść miała swój tryumf, stały się widowiskiem najbardziej niebezpiecznym wyborów antypolskich. Chciwy krwi i zemsty Niemiec, nie zadowolili się parodią plebiscytu, urągając wszelkiemu uczuciu sprawiedliwości, lecz objawiały tereny niesłużące mu przynajmniej, rozpoczęli krwawe zniszczenie swoich wysiłków. Prześladowanie braci naszych nie ustaje. Z dnia na dzień mnożą się napaści bandytów krzyżackich. W prasie i na wiecach publicznych podbiera się ludność przeciw Polakom. Tłumy roznamietnione niszczą dobytek, zmuszają obywateli polskich do ucieczki. Zarządy miast oplakatywały nakaz, zmuszający Polaków do opuszczenia byłych terenów plebiscytowych. Urzędników Polaków wyrzuca się z urzędów. Za polski język przesładowa Rodaków naszych przez rząd niemiecki organizowane bojówki, którzy nadsyją naszym Polakom piśmienną zawezwanie do opuszczenia kraju w przeciągu kilku godzin lub dni. Zaopatrzone są owe wezwania znamienym podpisem: „Das erprobte Haukommando“. Tysiące patriotów polskich, opuściwszy siedziby, ratują życie swoje ucieczką. Biegają się po lasach o głódzie i chłódzie. Przebywający szczęśliwie granicę, tulają się po Polsce bez celu i pomocy. Chcąc ulżyć ich niedoli, dać możność uczciwego zdobycia chleba i zmuszenia rządu niemieckiego do powołania szkodliwych tak moralnych jak i materialnych, podjęto uchodźcami byłych terenów plebiscyto-

wych, celem scentralizowania wysiłków w tym kierunku już poczynionych, wzywa się wszystkie ofiary bandytyzmu dziczy prusackiej do zgłaszania strat poniesionych i krzywd doznanych w biurze naszym przy św. Marcynie 40, pokój 12 w którym udzielać się będzie rad i pomocy. Niemniej wzywa się społeczeństwo, aby dało dowód, że umie ocenić męki poniesione za sprawę polską, że nie zapomni nigdy nie-szczęśliwych braci, pozostających pod jarzmem krzyżackim. Niechaj Komitety Powiatowe, które posiadają jeszcze fundusze złożone na Warmię i Mazury, wyasygnują na ten cel odpowiednie kwoty i przekażą je na konto nasze B 91749 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i społeczeństwo niechaj się również przyczyni swoją pomocą, składając datki do redakcji pism poznańskich.

Ratujcie bezdomnych!  
Towarzystwo ku wyzwoleniu Mazur, Warmii i ziem nadwiślańskich w Poznaniu. T. z.

Od 1. października zacznie wychodzić tygodnik polityczno-oświatowy dla wsi polskiej p. t.

## „Ziemia Polska“

pod redakcją Piotra Panka.

Pismo przeznaczone jest dla ludności wiejskiej, zawierać będzie artykuły polityczne, ogólnonarodowe, umawiać będzie palące zagadnienia chwili, podawać przeglądy tygodniowe polityczne o wypadkach bieżących w Polsce, oraz przeglądy gospodarcze. Szeroko uwzględniony będzie dział kulturalno-oświatowy.

„Ziemia Polska“ prowadzić będzie także działy: powieściowy, kobiecy, dla młodzieży oraz porady prawnej. Pomieszczać będzie artykuły i korespondencje włóścian pod rubryką „Listy do przyjaciół“.

„Ziemia Polska“ ma zapewnić współpracownictwo posłów i polityków, którzy nadsyłać będą „Listy sejmowe“ i artykuły.

„Ziemia Polska“ rozpocznie w pierwszych numerach druk zajmującej i pełnej wstrząsających epizodów powieści historycznej Ludwika Stasiaka, p. t. „Bolesław Chrobry“, rozgrywającej się na ziemiach Wielkopolski.

„Ziemia Polska“ pomieszczać także będzie przeglądy wojenne i „Listy z frontu“.

Szeroko uwzględniony będzie dział gospodarczy i specjalne bolączki wsi. Zawierać będzie 12 stron druku. Numer okazowy pojawi się niebawem.

„Ziemię Polską“ zamawiać można na wszystkich pocztach byłej dzielnicy pruskiej za opłatą mk. 18,72 na kwartał.

Adres redakcji i administracji: „Ziemia Polska“ Poznań, św. Marcin 70.

## Komunikaty Teatrów.

— \* Komunikat Teatru Wielkiego miasta Poznania. Teatr Wielki daje w piątek cieszącą się rosnącym powodzeniem narodową operę Wł. Żeleńskiego p. t. „Stara Baśń“ z p. Hendrich, Millerem i p. Urbanowiczem w rolach głównych. Reszta obsady pozostaje niezmienną.

W sobotę „Madama Butterfly“.  
W niedzielę „Straszny Dwór“.

W poniedziałek, dnia 20. b. m. trzeci wielki koncert symfoniczny, w którym weźmie udział znakomity skrzypek p. Konstanty Górski, prof. konserwatorium charkowskiego. Odegra on koncert skrzypcowy Czajkowskiego, który wykonywał w swoim czasie z wielkim powodzeniem pod osobistym kierownictwem kompozytora. W programie ponadto poemat symf. Liszta p. t. „Les Preludes“ i 5. Symfonia Czajkowskiego, godna siostrzyca symfonii patetycznej w niezrównanej interpretacji dyr. Dołyckiego. — Bilety do nabycia w kasie zamawiań u p. Szrejbrovskiego, ul. Pawła 1.

— \* Z Teatru. Dziś, w piątek 17. ukaże się raz jeszcze, obdarzona siłą magnetyczną przyciągania publiczności, miła i pogodna komedia M. Fijałkowskiego „Gorąca krew“. — W sobotę 18. 9. wraca po jednodniowej przerwie na afisz doskonale wykonane i wystawione na scenie Teatru Polskiego dzieło najwyższej poezji „Horsztyński“ Juliusza Słowackiego.

Z początkiem przyszłego tygodnia przypomni się publiczności, grana w ubiegłym sezonie z wybitnym powodzeniem, jedna z pereł humoru polskiego „Damy i huzary“ A. Fredry.

Teatr Powszechny w Poznaniu. Dzisiaj w piątek, dnia 17. września o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Ogrodu Zoologicznego poraz czterdziesty cieszący się wielkim powodzeniem aktualna sztuka ze śpiewami i tańcami Juliana Krzewińskiego z muzyką Waława Trzcienieckiego w znakomitej premierowej obsadzie z pp.: Szymańska, Szczawiński, Zaremba, Brat Kiewiczem, Palczewska, Oledzkim i Jaworską na czele. Dyryguje kapelmistrz Feliks Kochański. W akcie I. „Ropsodie cygańska“ odtańczy baletmistrz Ant. Romanowski, w akcie zaś III. wraz z primabaleciną p. Wal. Gnatowską „Mazura“ Wieniawskiego. Bilety do nabycia u p. Czajkowskiego ul. 27. Grudnia 14. Jutro w sobotę „Cnotliwa Zuzanna“.

## Zamówienie.

Zamawiam niniejszem Kurjera Poznańskiego na kwartał czwarty rb. za mk. 72.60

Podpis: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

KWIT POCZTOWY:

Powysze 72.60 mk. zapłacono.

dnia \_\_\_\_\_ 1920



OSOBISTE

Przyjmuję znowu — Dr. Stasiński, Po- mań, specjalista w chorobach ocznych. O. K. 26367-8.

KRONIKA SĄDOWA

Wyroki śmierci. Wyrokiem Sądu Doraźnego przy Sądzie Wojskowym O. Gen. Poznań z dnia 11. 9. 1920 r. zasądzeni zostali: 1) kapral Moryc Tabakmann z 25 plk. 17. kaniowskich za zbrodnię dezercji; 2) kapral Józef Stemplowski z 9 pułku legjonów za czynne targnięcie się na wartość wojskową na degradację, przeniesienie do klasy drugiej stanu żołnierskiego, wydalenie z armii polskiej i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki wy- konano dnia 13. 9. 1920 r. o godz. 18.30.

KRONIKA PROWINCJONALNA

Gniezno. Tow. gościnnych urządziło w sobotę w ogrodzie „Saska Kępa” ucztę dla rannych i chorych żołnie- rzy, która była piękną manifestacją opieki, jaką społeczeń- stwo nasze darzy swych bohaterów. Na ucztę przybyli ró- wnież zaproszeni oficerowie i żołnierze misji francuskiej z pułkownikiem Berthier na czele. Przemówienia wygłosili pp. lek. pułk. dr. Musiał, zapewniając rannych o wdzięcz- ności narodu, i red. Pawlicki, wznosząc toast na cześć Pol- ski i Francji oraz generałów Focba i Wayganda. Na dzieci z kresów, przybyłych do Gniezna z Białegostoku, zebrano podczas uczy 1051,50 mk.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA

Piątek, 17. 9. o godz. 7 1/2 »Stara Baśń«, opera Zelenie- kiego. Sobota 18. 9. o godz. 7 1/2 »Madame Butterfly«, opera Pucciniego. Niedziela, 19. 9. o godz. 7 1/2 »Straszny Dwór«, opera Moniuszki.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIO

Piątek 17. 9. „Gorąca krew”. Sobota 18. 9. „Horsztyński”. Niedziela 19. 9. „Ponad śnieg”. Poniedziałek 20. 9. „Horsztyński dram. w 5 akt. Julju- sza Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO w Ogrodzie Zoologicznym

Piątek 17. 9. „Major uianów”. 18. 9. „Cnotliwa Zuzanna”. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Bilety u p. Paczyń- skiego, ulica 27 Grudnia 14.

Towarzystwo Akcyjne „Kraakus” w Krakowie. W dn. 31. sierpnia r.b. w gmachu Lzby handlowej odbyło się nad- zwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa akcyjnego „Wódki krakowskie” Zjednoczone fabryki przetworów, wy- skokowych i owocowych w Krakowie, obecnie „Towarzy- stwa Akcyjnego Kraakus w Krakowie”, w obecności no- tarjusza p. Rudnickiego. Przewodniczył zebraniu zastępca prezesa rady nadzorczej towarzystwa n. Dutkiewicz.

Dyr. Seidenfrau złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa. Spółka uzyskała koncesję na bu- dowę i uruchomienie gorzelnii przemysłowej i rafinerii spi- rytusu. Z gorzelnia przemysłowa, która będzie przerabiała melasę na alkohol, powołana zostanie fabryka potaża ce- lem użytkowania wywarów melasy.

Drugi główny zakład przedsiębiorstwa, fabryka mar- molady, obliczona na produkcję około 200 wagonów rocz- nie, jest już częściowo uruchomiona. Również została już uruchomiona fabryka likierów — mieszcząca się w wiel- kiej, specjalnie na ten cel zbudowanej hali.

Połączony z rafinerią wolny skład spirytusu, mieszczą- cy 8 zbiorników o pojemności 250 hektolitrow każdy, został już przez władzę skarbową weryfikowany i odebrany.

Dotychczasowe koszty budowy zakładów przedsiębiór- stwa, wynoszą około 5 600 000 marek, tak że cały dotąd opłacony przez akcjonariuszy kapitał został użyty w cało- ści i wyłącznie na inwestycje budowlane i urządzenia we- wnętrzne zjednoczonych fabryk, zajmujących potężny kom- pleks złączonych własnych zabudowań. Szczegółowe za- stawienie kosztów powyższych inwestycji wykazywał dłu- szy ciąg sprawozdania dyrekcji.

Z kolei członek rady nadzorczej dyr. Schiller refero- wał i uzasadnił wniosek o podwyższenie kapitału akcyjne- go o dalsze 7 000 000 mk. czyli do łącznej sumy 12 600 000 m. p. — przez wydanie 25 000 sztuk nowych akcji, nominal- nej wartości 280 m. p. za sztukę. Subskrypcja na nowe akcje rozpoczęła się w dn. 1. września r.b. z zastrzeżeniem zatwierdzenia odnośnej uchwały walnego zgromadzenia przez ministerstwo. Pierwszeństwo w nabywaniu akcji no- wej emisji po 350 m. p. za sztukę przysługuje dotychcza- sowym akcjonariuszom w stosunku 2:3 t.j. dwóch nowych akcji na każde trzy stare. Pozostałe akcje po cenie 420 m. p. rozdzielone zostaną między zgłaszających się subskry- bentów. Wniosek ten uchwalono walne zgromadzenie je- dnomyślnie.

Następnie syndyk Towarzystwa, dr. Oberlender refero- wał sprawę zmiany statutu, między innymi sprawę zmiany nazwy Towarzystwa na „Kraakus” T. A. Proponowane zmiany jednomyślnie uchwalono. Wreszcie zatwierdzono uchwałoną przez radę nadzorczą Towarzystwa koaptację nowych członków rady, w osobach pp. Wład. Zawojskiego, Dra S. Oberlendera i Dyr. Seidenfrau.

Na końcu zgromadzenia przewodniczący zawiadomił zebranych, że Towarzystwo subskrybowało na polską po- żyteczkę państwową 2 miliony m. p. Na wniosek zaś dyrekcji uchwalono przeznaczyć kwotę 50 000 m. p. na następujące cele: 30 000 m. p. na cele obrony państwa, 10 000 m. p. na Biały i 100 na Czerwony Krzyż.

K b799

Apteka w Poznańskim, obrót dobry i pewny interes — dom trwały z pięknym ogrodem, owocowym, natychmiast do sprze- dania. Wielki zapas towarów i specyfików zagr. Wiadomość pod nr. d1331 w ekspedycji Kurjera.

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

PRACA

Urząd Umundurowania Poznań posz. zaraz ubuwników, ślusarzy, siodlarzy, kuśnierzy i elekromonterów. Przy zgłoszeniu osobistym przedłożyć należy świadectwa i poświadczenie policyjne. n1865 Tyrakowski, kapitan i szef U. U.

Do naszego składu bławatów poszukujemy zaraz mb od 1 października dzielnej ekspedjentki d1495

Oferty z pod. pensji, odpis. swiad. i dołączeń fotogr. przyjmują K. i W. Ziętak, Wąbrzeźno - Pomorze.

Poszukuje się zaraz lub od 1. 10. biegiego sekretarza oraz młodszego kancelisty.

Pensja podług pragmatyki urzęd. państw. Zgłoszenia tylko piśm. do Kom. Pow. Policji Państwowej, Grudziądz — M. Tarpno. d1494

Sprzedaje

Skład wyrobów skórzan. i szcztokarskich, w głównej ulicy miasta Torunia zaraz na sprzedaż. Walter Albrecht, — Toruń, alica Szeroka nr. 41. b963

Wielki medyczno-mech. instytut b559

kompletnie z wszelkimi elektrycznymi i rentgenow- skimi aparatami w mieście Poznaniu zaraz na sprz. Oferty pod S. P. 1254 do Rudolfa Mossoga, Poznań.

Dom. Jabłona pod Bojanowem sprzedaje plug motorowy Sedlinga

40 P. S. (Tractor), zbudowany w roku 1918, tylko rok używany, dobrze utrzymany. Obejrzeć można każdego czasu przy pracy. d1506

Hotel w Pozn. mieście powiatowem przy rynku położony, z centraln. ogrze- waniem i najlepszym urządzeniem z powodu wyjazdu kompletnie na sprzedaż. Oferty uprasza się do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6371.

2 piękne szklane szafy dekor. 1. 2,50 m wysoka 6-kątna 2,76 cm objętości. 2. 1,40x95x50 cm 4-kątna na sprzedaż. Oferty przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod b965.

2 motory gazowe 3 P. S. fabrykat Hille i 3 P. S. fabrykat Deutz, dobrze utrzymane, do 1. 10. 1920 r. stoją w użyciu, z powodu ustawienia maszyny parowej na sprzedaż. Również mamy 12 m transmisji 50 i 60 mm do odd. n1868

Drukarnia Centralna w Śremie Motor gazowy 5 P. S. Motor gazowy 3 1/2 P. S. 220 Volt ca sprzedaz. d1512

J. Pandowski, Poznań, ul. Wrocławska 39.

Niniejszem pod. się do uprz. wiadomości, że z6319 laboratorjum p. Dr. Nentelida od 15 b. m. przeniesiono do naszego zakładu. Poznań, ul. Grunwaldzka 49, dnia 15. IX. 1920. Zakład Djakonisek.

Największa Polska Fabryka STEPLI L. KAPELA Poznań, ul. Wrocławska 9 wykonuje stemple z najlepszej trwałej gumy Dostawa w jednym dniu

Dla prędko decydującego się kupca! Eleganckie dobrze utrzymane urządzenie mieszkalne (14 pokoi wtem dębowy, rzeźbiony pokój męski i salon) zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod b964 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Parową leżącą maszynę 10—12 koni, pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Schoen & Chemplński, Poznań, plac Wolności 13. b919

Dobrze utrzymana maszyna do pisania IDEAL A na sprzedaż. Ul. Śniadeckich 18, II. pr. z 6355

Palarka kawy BIURKO, szafa do książek, stół i stolec, ciemny dąb, bogato rzeźbiony za cenę wartości na sprzedaż. b 949 Ul. Słowackiego 38 I. p. lewa.

Skład kolonialny i delikatesów połączony z pięknym mieszkan. w dobr. miejscu zaraz na sprz. Do objęcia potrzeba 100 tys. mk. Oferty do eksp. Kurj. pod z 6305.

W poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 10 1/2, przed południem kupię na sali Giełdy Poznańskiej przy Alejach Marcinkowskiego nr. 11, publicznie, na rachunek interesowanego, od najmniej żądającego 600 centr. rzepaku, zdrowego, suchego, franko stacja załadowania. z6321

Steian Wróblewski, zaprzysiężony makler.

Dom mieszkalny o 5 pokojach z ładnym 2-morgowym ogrodem (ogrodowalniczo) i 4 morgami roli zaraz do sprze- dania lub do zamienienia na po- siadłość w Niemczech. z6316

Enil Busch, Pobjedziska, ul. Ślusarska 12.

Wspaniały salon kompletny, z gobelinami i pięk- n. lustrem na sprzedaż od 3—7. Zieliński, Wierzbice 3. z5961

Eleganckie perskie filtry damskie na średnią figurę na sprzedaż. Mickiewicza 9, II. pr. pom. z5—7.

Duże lustro salonowe na sprz. Al. Marcinkow- skiego 24 III. p. w podw. r 4234

Dom konfekcyj. 18 morg. ziemi w ładnym mieście, blisko stacji, 50 domów na sprz. Bogomir, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 4. z 6260

W poniedziałek, 20. bm. o godz. 10 1/2, przed południem kupię na sali Giełdy Poznańskiej, Aleje Marcinkow- skiego 11, publicznie, na rachunek interesowanego, od najmniej żądającego 600 centr. rzepaku, zdrowego, suchego, franko stacja załadowania. z6321

Steian Wróblewski, zaprzysiężony makler.

Resztki szkła i porcelany kilka paczków do oświetl. gazow. i elektrycznego, repozytorja i regały, stoły i stolnieki itd. na sprz. B. Szuiczewski Al. Marcinkowskiego 11. d1450

Piękny serwis stołowy na 12 osób, składający się z 80 kieliszek, sztućców, talerzy, filiżanek, nowa, na sprz. od 3—7. Zieliński, Wierzbice 3. z5964

Kilka wagonów skrzyń pod korzystnymi warunkami do oddania. Adlerwerk, Rawicz. b651

Wentylatora elektrycznego poszukuję do prasowalni. z 6297-8

Józefa Przybylska, Poznań, Rycerska 33.

Dogart praw. nowy z upr- zę do nabycia Gdzie? wskazuje eksped. Kurj. Pozn. ul. Stary Rynek pod r 4296.

Skład rowerów, maszyn do szycia, wirówek itd. w większym mieście pow. dobrze prosperujący, z warsztatem mechanicznym zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Kurj. Pozn. pod d 1483.

Od kilku lat z powodzeniem prowadzone w Poznaniu drogerja, sklepy kolonialne, restauracje i sklepy cygar z mieszkan. na sprzedaż. z5650-1 W. Pawlak, ul. Kwiatowa 13, 1

Z powodu zwinienia przedsię- biorstwa mam korzystnie do od- dania: około 1000 butelek reńskiego i mozła roczniki 1918 i około 250 butelek niem. szampana. Blizszych informacji udzieli H. Rex, Grudziądz, Rynek Zbożowy 12.

Papy dachowej masy do klejenia masy do smar. dachów gwoździ papowych gondron piyt asfaltowych gipsu, piecionki trzciniowej, cegieł do murowania i czerw. dachówek (Biberschwanze) dostarcza Baumaterialien- und Kohlenhandelsjes. m. b. H. Toruń, ul. Melina 8. Tel. 640/641. d1464

Restauracja z ogrodem i kompletny inwentarzem, stary i dobrze znany w Poznaniu lokal na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksp. nin. pisma pod z 4933-34. Ul. Dąbrowskiego 5 I piętro. z6132

Ważne dla drukarń! Farba rotacyjna . . . 55 mk. 1 kg dzielowa . . . 85 1 s Dostarcza fabryka „Oleja” Kraków Wrzesińska 8. Telefon 2528. z 606

KUPNA Poszukuję kupna folwarku 200—300 morg. nieład. Poznań Zgłosz. do eksp. Kurjera p. z 6364

Dzierżawy Oficer Francuski poszukuje dla siebie wraz z rodziną mieszkania umeblow. składaj. się z 5 lub więcej pokoi z kuchnią, łazienką, elektrycz. Oferty skład. do misji Francuskiej Hotel Bazar. z 6315

60.000 marek na l. hipotekę na posiadłość wartości przeszło milion marek poszukiwane, z6189 Zgłoszenia uprasza! A. Antkowski, Krotoszyn — Rynek.

OZENKI

Dawno zaprowadzone pierwszorzędne przedsiębiorstwo spedycyjne i transport mebli

w większym mieście pow. w poznańskim, z obszernym podwórzem, maszynami stajniami, obszernym suchym spichrzem i sklepami oraz licznym inwentarzem z po- wodu choroby właściciela zaraz pod korzystnymi war- kunkami na sprzedaż. Oferty do Kurj. P. pod d 1485.

Panna, l. 20, odrze sytuowana, miła szatynka, wes. usposobienia, czując się osamotn. pragnie nawiązać ko- rrespondencję w celu MATRYMONJALNYM

z intel. mężczyzną nie wyżej 30 lat dobr. charakt. Of. możliwie z fotogr., którą się na życzenie zrobi, upr. się do eksp. nin. pisma pod z6132. Dyskretna sprawą honoru.

Urzędnik państwowy w mieście Poznaniu, kawa- ler, lat 40, z miesięczn. doch. mk. 4000—, posiadający własny dom i 4 morgi ogrodu na Pomorzu, pragnie się ożenić.

Starsze panny lub wdowy, które pragną spokojnego życia, upraszam złożyć oferty z fotogr. i podaniem miejsca, pod R. P. 12 433 do Tow. Akc. REKLAMA POLSKA, Poznań, Aleje Mar- cinkowskiego 6. b920



**OBWIESZCZENIE.**

Związek polskich pracodawców w Bydgoszczy, Arbeitgeberverband in Bydgoszcz, Allgemeiner Arbeitgeberverband in Bydgoszcz, Intendencja D. O. G. Poznań, Związek przemysłu drzewnego, Związek Rzemieślników i Robotników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Zjednoczenie Wolnych Związków Zawodowych i Polski Klasowy Związek wystąpiły z wnioskiem do Ministerstwa bylej dzielnicy pruskiej w myśl § 3. rozporządzenia rady komisarzy ludowych z dnia 23. XII. 1918 o umowach taryfowych i t. d.

by Ministerstwo nadało uchwałę Komisji Placy wyko-

Ministerstwo podaje niniejszym wniosek oraz uchwałę Kom-  
 sji Placy do wiadomości.

Sprzeciw przeciw wnioskowi można wnieść do Departam-  
 entu Pracy i Opieki Społecznej Ministerstwa h. dzielnicy pruskiej  
 do 22. września 1920.

Uchwała Komisji Placy z dnia 30. sierpnia 1920.

Placa normuje się podług starszadzstwa.

Rzemieślnicy 2 lata po wyuczeniu	na godz. 11.— mk.
" od 2—4 lat	na godz. 14.— mk.
" ponad 4 lata	na godz. 17.— mk.

Robotnicy od 14—16 lat dowolna umowa.

" od 16—18 lat	na godz. 7.— mk.
" od 18—21 lat	na godz. 11.— mk.
" ponad 21 lat	na godz. 15.— mk.

Robotnicy przyczeni, 5 lat w danym zawodzie 16.— mk.  
 Jednakowoż nie przed ukończonym 21 roku życia.

Rzemieślnicy i robotnicy budowlani pobierają 10 % ponad  
 normy powyższe.

Pracownikom mającym więcej jak 3 dzieci dopłaca się 1 mk.  
 na godzinę.

Robotnice wdowy, które mają dzieci do utrzymania na go-  
 dzinę 11 mk.

Robotnice ponad 21 lat	na godz. 9.— mk.
" od 18—21 "	" 7.— "
" " 16—18 "	" 5.— "
" " 14—16 " dowolna umowa	" " "
przyncone	" 10.— "
Rzemieślnicyk pierwsze 2 lata praktyki	" 6.50 "
" od 2—4 lat praktyki	" 9.— "
" ponad 4 lata	" 11.— "

Przy pracach akordowych winien pracownik zarabiać minimum  
 10% więcej, niż przy zarobkach na dniówkę.

**Pomocnicy handlowi.**

Grupa A. Dodatek do obecnej taryfy miesięcznie	400.— mk.
1.	650.— "
2.	750.— "
3.	850.— "
4.	1000.— "

Zarobki normuje się na cztery klasy.

**Klasa I.**  
 Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Ostrów, Toruń i Tczew.

**Klasa II.**  
 Chojnice, Czarnków, Działdowo, Kempno, Krotoszyń, Leszno,  
 Puck, Rawicz, Wejherowo, Wielicz, Zbąszczyca, Caersk, Inowrocław  
 i Gniezno.

**Klasa III.**  
 Odolanów, Ostrzeszów i wszystkie miasta ponad 5000 mie-  
 szkańców.

**Klasa IV.**  
 Wszystkie miejscowości niżej 5000 mieszkańców.

klasa I. otrzymuje zarobek w tabeli wyznaczonej,  
 klasa II. otrzymuje 5 procent mniej,  
 klasa III. otrzymuje 10 procent mniej,  
 klasa IV. otrzymuje 20 procent mniej.

Powyższy zarobek należy się pracownikom od 1. września 1920.  
 Poznań, dnia 16. września 1920.

Minister bylej dzielnicy pruskiej J.  
 w z. (-) Polczyński n 1909

**Kupuję**  
**ziemniaki, marchew i cebulę**  
 w ładunkach wagonowych i placę najwyższe ceny targowe  
**F. GLABISZ,**  
 Poznań, plac Wolności 18. Tel. 3556.

**Wszystkim Urzędom**

donosimy uprzejmie, że otrzymaliśmy znaczną  
 ilość konceptowego papieru piśmiennego.

**Wszelkie formularze**

wykonać możemy zatem obecnie choćby w naj-  
 większych ilościach, co nam w ostatnim czasie,  
 z powodu braku papieru było niemożliwym.

**Drukarnia Polska T. A.**  
 w Poznaniu, Sw. Marcin 70.

**Submisja.**  
 Prace budowy szosy bez robót ziemnych ze Starego  
 Bojanowa do Olszewa w długości 3000 bzm. oraz dowóz  
 potrzebnych kamieni mają być na drodze submisyjnej  
 wydane.

Rysunki i warunki wykonania poszczególnych prac  
 przejrzeć można codziennie w biurze wydziału drogo-  
 wego, gdzie także otrzymać można podkładki kosztur-  
 ykowe za nadesłaniem 10,00 marek.

Zamknięte oferty z napisem „Oferta na budowę  
 szosy ze starego Bojanowa do Olszewa” należy oddać  
 do dnia 25. września b. r. o godz. 11 przed południem  
 w biurze wydziału drogowego na Starostwie, gdzie  
 otwarcie ofert nastąpi w obecności interesantów.

Przybycie wykonania robót zastrzeżono. d 1485  
 Smigiel, dnia 8. września 1920 r.

**Wydział drogowy na powiat Smigielski.**

**Submisja.**  
 Prace budowy mostu drewnianego o długości  
 11,40 m na km. 19,2 drogi ze Starego Bojanowa do  
 Rokoniewic około wsi Sniat mają być na drodze sub-  
 misyjnej wydane.

Rysunki i warunki wykonania tych prac przejrzeć  
 można codziennie w biurze wydziału drogowego, gdzie  
 także otrzymać można podkładki koszturysowe za na-  
 desłaniem 10,00 marek.

Zamknięte oferty z napisem „Oferta na budowę  
 mostu około Sniat” należy oddać do dnia 20. 9. b. r.  
 o godzinie 11 przed południem w biurze wydziału  
 drogowego, gdzie otwarcie ofert nastąpi w obecności  
 interesantów.

Przybycie wykonania robót zastrzeżono. d 1486  
 Smigiel, dnia 8. września 1920 r.

**Wydział drogowy na powiat Smigielski.**

**Submisja.**  
 Prace budowy mostu drewnianego o długości  
 11,40 m na km. 19,2 drogi ze Starego Bojanowa do  
 Rokoniewic około wsi Sniat mają być na drodze sub-  
 misyjnej wydane.

Rysunki i warunki wykonania tych prac przejrzeć  
 można codziennie w biurze wydziału drogowego, gdzie  
 także otrzymać można podkładki koszturysowe za na-  
 desłaniem 10,00 marek.

Zamknięte oferty z napisem „Oferta na budowę  
 mostu około Sniat” należy oddać do dnia 20. 9. b. r.  
 o godzinie 11 przed południem w biurze wydziału  
 drogowego, gdzie otwarcie ofert nastąpi w obecności  
 interesantów.

Przybycie wykonania robót zastrzeżono. d 1486  
 Smigiel, dnia 8. września 1920 r.

**Wydział drogowy na powiat Smigielski.**

**Papier**  
 piśmienny, konceptowy do formularzy.  
**Drukarnie**  
 mające zapotrzebowania, otrzymać mogą takowy  
 w formacie 42 x 68, waga 1000 ark. 20 ko, w balotach  
 po 5000 arkuszy w umiarkowanych ilościach wprost  
 z naszej składnicy.

**Drukarnia Polska T.A., Poznań,**  
 św. Marcin 70. z 5984-6

**CEBULI**  
 sprzedają najwięcej dającemu cenę, w posianach pocz-  
 towych i frachtowych.

**maj. Borówki, p. Przepałkowo**  
 pow. Sępólno, (Poznańskie). d1484

**5-6 milionów marek**  
 na I i II hipoteki na majątki ziemskie i inne nie-  
 ruchomości w b. zaborze pruskim położone, ewtl.  
 na kilka lat niewypowiadalnie, m. m. do wypoży-  
 czenia pod korzystnymi warunkami. Łask. oferty  
 upr. się pod z 6121 do Eksp. Kurj. Pozn.

W drodze submisji mają  
 być rozdane na czas od 1.  
 października do 31. grudnia  
 1920 w miejskich budyn-  
 kach włącznie gazowi,  
 elektryczni wodociągów i  
 rzeczni:

prace mularskie, ciesiel-  
 skie, stolarskie, szklarskie,  
 dekarckie, garncarskie, ma-  
 larskie, blacharsko-instala-  
 torskie oraz dostawy drzewa

Oferty na te prace na-  
 leży złożyć w Urzędzie Bu-  
 dowli Nadziemnych, ulica  
 Nowa 10, aż do soboty,  
 25. września 1920, o godz.  
 11. przed południem. W  
 tym samym Urzędzie przejr-  
 zać można także warunki  
 submisji i odebrać formu-  
 larze do ofert o Heby za-  
 pas ich nie został wyczer-  
 pany. n 1890  
 Poznań, 13. września 1920.  
**Magistrat III.**

Tabaki do zatykania  
 mogą znowu dostarczać w  
 mniejszych ilościach d227  
 Eugen Sommerfeldt  
 daw. O. Albery  
 fabr. tab. d. zał. Grudz.

Największa hurtownia butelek  
 w Polsce pod firmą  
**Kruczyński i S-ka,**  
 Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 1 a.  
 Telefon 1323. n 1620  
 Płaci za BUTELKI najwyższe ce-  
 ny i wysyła do kupna i lodowa-  
 nia swych zastępców, także płaci

**Kupuję**  
 każdą ilość  
**miodu**  
**pszczelnego**  
 b 116

Oferty piśm. z podaniem ceny  
 upr. się pod nr. 17193 do biura  
 ogłoszeń „Par” ul. Rycerska 8.

Poszukuje się kupna  
**młyna wodnego**  
 Proszę o łask. nad. of. pod adr.  
 A. Skibiński, d 158  
 Robaków, pow. jarochński.

Kupuję każdą ilość  
**kwasu winnego**  
**lub mrówczanego**  
 cemicznie czyst. b986  
**Cz. Borchardt, Kastrzyn.**

**Kupuję**  
 każdą ilość  
**kwasu winnego**  
**lub mrówczanego**  
 cemicznie czyst. b986  
**Cz. Borchardt, Kastrzyn.**

**Kupuję**  
**bób, proso, tatarkę, rzepak, gor-**  
**czycę, mak, wykę, peluszkę itp.**  
 i proszę o oferty  
**F. GLABISZ,**  
 Poznań, plac Wolności 18. Tel. 3556. n1845

**Domów, wolnych mieszkań, majątków i przedsiębiorstw**  
 w Warszawie i w całej Polsce,  
**Informuje o majątkach i przedsiębiorstwach do nabycia,**  
**konstruktorów**  
 obeznanych z fabrykacją obrabiarek i narzędzi,  
**specjalistów do fabrykacji mydła,**  
 poszukuje  
**Biuro informacyjne Słow. Mechaników**  
 Warszawa, Fredry. b790

**KUPNA**  
**Baczność! Baczność!**  
**Kupuję używaną garderobe**  
**męską i damską oraz bieliznę i obuwie**  
 placę najwyższe ceny. Oferty skierować pod adresem d 1285  
**Franciszek Zieliński, Poznań, Rycerska 32.**

**Kupujemy BECZKI**  
 różnego rodzaju: od piwa, oleju, wina, okowity i t. d.  
 i prosimy o oferty. d 1414  
**Tow. Akcyjne OLEUM w Pleszewie.**

**Ziemniaki**  
**i jarzyny**  
 zakupimy tylko od producentów. — Oferty przyjmuje  
**Przedsiębiorstwo handlowe**  
**Białoborski i Knopiński**  
 Spółka z ogr. odp., Łwów, ul. Legionów 1 l. b961

**Dominium Małe Łaki**  
 p. Wolkowo  
 potrzebuje d 1353  
**200 m<sup>3</sup> szczepów**  
**lub wałków na opał**  
 Uprasza się o oferty z podaniem terminu  
 dostawy franko stacja załadowania

**Kupuję**  
**bób, proso, tatarkę, rzepak, gor-**  
**czycę, mak, wykę, peluszkę itp.**  
 i proszę o oferty  
**F. GLABISZ,**  
 Poznań, plac Wolności 18. Tel. 3556. n1845

**Walne Zebranie z d. 10. 9. 1920**  
 § 244 Ks. Pr. Handl.  
 z Rady Nadzorczej Cukrowni Kościańskiej wystąpił:  
**wskutek śmierci:**  
 1. krajowy radca gospodarczy Franc. Gusnther, Orzębno,  
 n1856  
 2. właściciel dóbr rycerskich Jan Zółtowski — Czacz.  
 Na ich miejsca zostali wybrani:  
 1. właśc. dobr. rycersk. hr. Z. Kurnatowski, Gościeszyna,  
 2. właśc. dobr. ryc. hr. Adam Zółtowski, Jarogalewice.

**Cukrownia Kościańska.**

Osoby, które do pozostałości po zmarłym w dniu  
 13 kwietnia rb. w Budzynie handlarzu Franciszku Mo-  
 dliszewskim jakiegokolwiek pretensje mają, jako też wery-  
 fikacji dłużników uprasza się, aby takowe najpóźniej do  
 20 września rb. u niżej podpisanego zgłosili z podaniem  
 dowodów.  
 Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.  
 Budzyna, dnia 23. kwietnia 1920. d977  
 Wegenke, 1 upiec.

**ATRAMENT najlepszy**  
 zeta: do oddania. Reprezentanci na h. zab. pruski  
**T-wo z o. o. „Słowianin” w Lesznie, Osiecka 54.**  
 Sprzedaż hurtowna! b 334. Sprzedaż hurtowna!

**Tereny** pod wielkie przed-  
 siębiorstwa ewtl. z  
 zwrotnicami i pod  
 wile, — wielki obiekt w centrum miasta.  
**Domy,** składy cygar, papieru,  
 żywnościowe, stolar-  
 nie i wiele takich i  
 innych obiektów, także po za miejscem.  
**Dybański, Poznań, Górna Wilda 15. z617**

**■ Sprzedaże ■**

**BANK AGRARNY T. z o. p.**  
 BYDGOSZCZ, Gdańska 162 Tel. 1216 Skrzyka poczł. 64  
 Poleca dla  
**powracających z Ameryki:**  
 1. wspaniale urządzone MŁYN PAROWY przera-  
 biał. 30 ton dziennie z najnowszą konstrukcją maszyn.  
 2. Wysoce rentującą KAMIENICĘ, mieszcząca 3  
 wielkie sklepy oraz dwa pierwszorzędne przedsięw-  
 stwa w najpiękniejszym punkcie miasta. n1837  
 3. CEGIELNIE I TARTAK PAROWY, najnowszy,  
 system maszyn z obszarem 176 mórg, nadający się na  
 place budowlane. Także bardzo wiele gospodarstw  
 podmiejskich i wiejskich w Bydgoszczy i jego okolicach.

**Regaly oszklone z lustrami**  
**lustra osobno i t.p. utensylja**  
 ze składu bławatów i konfekcji sprzedaje się oka-  
 zyjnie codzien. w połud. od godz. 12—1 w składzie firmy  
**L. Jacobowitz, Poznań,**  
 ul. 27. Grudnia 5. b 828

Mało używany ruchomy  
**MOTOR BENZOLOWY**  
 (także do benzyny) fabr. Niesky — Christoph, Görlitz,  
 20 P. S., Nr. 631,  
 mało używany  
**MOTOR BENZOLOWY DEUTZA**  
 (także do benzyny) 10 P. S., stacjonowany, Nr. 46583,  
 prawie jak nowy,  
 mało używane  
**URZĄDZENIE SSACOGAZOWE**  
 Oberursuler, 12 P. S., motor Nr. 2985, z generatorem  
 i motorem razem  
**2 UŻYWANE MLOCARNI**  
 do zapędu parowego lub motorowego z podwójnym  
 przyrządem do czyszczenia i cylindrem do sortowania.  
 wymagające cokolwiek reparacji, do sprzedania.  
 BRUMS, Przesław, d1490  
 stacja kolejowa Pamiątkowo.

**Maszyna rotacyjna**  
**Frankental,** zbudowana w r. 1912,  
 mało taśmowa, jednorolkowa, druku-  
 jąca 8, 6 i 4 stron w całym, a 2 stron  
 w polarkusach, format 54x73,5, 3 razy  
 lamanych, z powodu zmiany dotych-  
 czasowego formatu na sprzedaż. Do  
 kompletu maszyny sprzedaje się jeszcze  
 następujące przynależności: Elektro-  
 motor 8 P. S., 220 Volt równy prąd,  
 regulując aż do 50%, urządzenie do  
 odwilżania papieru za pomocą pary  
 ze specjalnem kotłkiem, piec z kot-  
 łem do topienia ołowiu, odlewnia, to-  
 karnia płyt, wiertniadło płyt i kalen-  
 der z ramami z 5755

**Drukarnia Polska, T. A.**  
 Poznań, św. Marcin 70.

**Poszukuję kupna dóbr**  
 od 500 do 2000 morgów, przy całkowitej wypłacie. Warunki:  
 dobra średnia lub pszena ziemia, las, woda, dobry obszerny  
 dom mieszkalny, park, ogrody, dobre inwentarze i budynki.  
 Łaskawe oferty uprasza: A. Molinek, obywatel ziemski,  
 Poznań, ulica Zwierzyniecka nr. 10 a. z6311



## PRACA

Hurtowny skład materiałów opałowych w większym mieście na Pomorzu poszuk. czynnego **wspólnika-Polaka** z kapitałem 250—300 tys. mk. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Kurj. Pozn. pod d 1458.

Wolne miasto Gdańsk poszukuje zaraz lub później

## biurowego

biegłego także w notariacie.

**Łangowski, adwokat i notariusz.**  
Adres: Langfuhr, Hochschulweg 7. d1466

Potrzebne b 943

## hafciarki

za wysokim wynagrodzeniem oraz **uczenice do haftu**

Fabryka bluzek i sukien damskich  
**L. Rydecki, ul. 3. Maja 3.**

## Towarzystwo ubezpieczeń od ognia

poszukuję dzielnego

## kierownika biura

zawodowca również

## dzielnych inspektorów

Zgłosz. z podaniem warun. do eksp. Kurj. pod z 5941

Poszukuje się dzielnych zastępców na miasto Poznań i prowincję.

Poważna instytucja zbożowa na prowincji potrzebuje rutynowanego

## zbożowca

jako kierownika filji.

Zgłoszenia pod d1418 do ekspedycji Kurjera Poznańsk.

Uchodźca ziemi niemieckiej, Polak, katolik, lat 46, żonaty, posiadający rodzinę z 6 osób

## poszuk. posady książkowego

lub kasjera

w dobrach. Może się okazać dobrymi świadectwami. Oferty pod adresem: Franciszek Szczuczko, Szkoła Tomiczki, poczta Jezioraki pow. poznański. z 6130-31

## Udziałowców

z kap. 50 000—400 000 mk. do przedsięb. działu spożywczego, przynoszącego 100% zysku — przedsiębiorstwo bez ryzyka — monopolowe, poszukuje się. Zgłosz. natychmiastowe do administracji Kurjera pod z6051-2.

Dam wyjątkowe warunki i spieszenie poszukuję:

## Włódarka

z możliwie liczną rodziną przy osobistej jego pracy fizycznej w polu, lub pojedynczej inteligentnej osoby z 5957

## gospodyni-zarządczyni

znającej się na gospodarce domowej i mogącej samodzielnie prowadzić bardzo intensywne i bogate w żywy i mądry inwentarz 110-morgowe gospodarstwo na nizinach wiślanych na Pomorzu. Wymaga się stanowczo od reflektantów: pierwszorzędnej rekomendacji, uczciwości, znajomości fachowo-rolniczej i hodowlanej. Oferty z podaniem adresu i curriculum vitae proszę skierow.: **T. Jawłowski, Nawra, powiat toruński.**

## Większy majątek

około 1000 polskich morgów położony przy szosie blisko Piotrkowa, poszukuje

## administratora

za wysoką pensją. Reflektanci, którzy mogą udowodnić, że z dodatnim rezultatem gospodarowali w większych majątkach, zechcą złożyć szczegółowe oferty pod z6027 do ekspedycji niniejszego pisma.

## Zdolnego pomocnika i książkowej

poszukuje z5868

**W. JARCZEWSKI, Poznań**

Hurtownia towarów wełnianych i bawełnianych.

Poszukujemy zaraz lub później kilka biegłych

## książkowych

z dłuższą praktyką. — Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw i życiorysem uprasza

## Urząd Zbożowy b. dzielnicy pruskiej

w Poznaniu, Górna Wilda 134.

b995

Poszukuje się zaraz kilka

## sił pomocniczych

do biura handlowego, poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia pisemne uprasza się pod R. P. 12 181 do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. b877

Dwie intel. panienki b. urzędniczek X klasy plac, pisz. biegle na maszynie, obeznane ze sprawami biurowymi, rejestracją, władające język. polskim i niem. poszukują posady. mt. referentki, sekretarki lub maszynistki. Zgł.: W. S. Września, Warszawska 12 I ptr. z6172

Dom. Mieszewo p. Jarzębkowo poszukuje od 1. 10. z6144

## kasjerki.

Kancelistka p. dobrymi świadectwami o bytciu Uracy poszukuje stałej posady. Fikcyjnie 8 klasowe gimnazjum ziołog. polskie. T. Zaremska, ul. Działynskich 8, III p. m. Gill. z6062

## Kantorzystka,

biegle pisząca na maszynie z kilkuletnią praktyką, poszukuje stałej posady. Wykształcenie gimnazjalne. T. Zaremska, ulica Działynskich 8, III p. m. Gill. z6593

Starszego, uczciwego i rzetelnego **dziewczęcia** poszukuje zaraz A. Mowińska, Kartuzy (Pomorze.) r 4241-2

Przyjmuję bieliznę do **prasowania.** K. Nowak, św. Marcina 14, IV. p. tr. z6580

Potrzebna zaraz lub od 1. 10. 20, dobra, uczciwa

## dziewczyna,

znająca służbę i gotowanie, do 2 osób na wieś. Zgłoszenia do eksp. nin. pisma pod d 1427.

Potrzebna zaraz lub od 1. 10. 20 samodzielna **ekspedjentka.** Woźniak i Kosicki, (dawniej Jacob Appel) Aleje Marcinkowskiego 7. z5923

**Baczność! Wspólnika** z kapitałem 100 tys. marek poszukuje. Egzystencja pewna! Zgłoszenia przyjmuję z 5992

W. Kilmek, Bydgoszcz, ul. Hermana Frankiego 4.

Starszy kawaler poszukuje w Poznaniu **wspólniczki** do fabrykacji mydła z kapitałem 50 tys. mk. Mydło moje jest przeznaczone tak udoskonalone, że nie potrzeba prac jak kszędem innym, tylko prostym wygotow. i nie zawiera żadnych chemizacji. środków, a więc nieszkodliwe dla bielizny, ewtl. mógłbym sprzedać receptę. Upr. się reflekt. składać oferty pod adres. Jan Szeriel, Sosnowice, Towarowa 9. z6114

Wyższy sekundaner działu filologicznego gimnazjum św. Marii Magdaleny z praktyką korepetytora poszukuje korepetycji wzmiank. za pokoj i wolne utrzymanie. Łask. oferty uprasza do eksp. Kurj. Pozn. pod z 5855.

Młoda osoba, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowym, poszukiwana do rodzinnego i inteligentnego domu w Warszawie. Warunki: całkowite utrzymanie i 400—500 marek miesięcznie. Oferty z świadectwami proszę nadsyłać: **Warszawa, Hoża 11 — Gabryela Koszuba.** b933

## Starostwo w Grudziądzu

poszukuje: d 1467

3 asystentów, budowniczego powiatowego, kierownika powiat. centrali elektrycznej i 2 książkowych wzgl. książkowe.

Poszukuje się zaraz

## dzelnego ekspedjenta oraz kantorzystki

Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw przyjmuję

„YAKKA“ hurtownia papierosów Plac wolności 17L n 1808

## Destylator

pierwszorzędna siła znajdzie zaraz ewtl. później samodzielną posadę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod n 1832.

Poszukuje od 1. 10. 20

## panienki

do trzech dziewcząt w wieku 3, 5 i 6 lat. Zgłosić zechcą się panienki, które mają zamiarowanie do dzieci i podobne miejsce już zajmowały. Zgłoszenia uprasza z fotografią, odpisem świadectw i podaniem wysokości żądanej wynagrodzenia. d 1468

**Walerja Kotlińska** Ostrów, Rynek 12.

**LEKARZ** z długoletnią praktyką szpitalną, obezn. z chirurgią i akuszerją poszuk. posady lekarza fabrycznego w zamożnej okolicy lub wakującego miejsca dla prakt. przyw. w pow. mieście Wielkopolski. Zgłosz. pisemnie przyjmuję K. Szymanowicz, Poznań — Kanała 5 III. z6043-44

## Młoda meżatka

poszukuje posady u samotnego pana lub młodego małżeństwa. Łask. zgł. do eksp. Kurj. pod z6042.

## Stelmach

obecnie zamieszkały w Niemczech, przyjmie chętnie miejsce w większej majetności w Polsce. Poszukuj. posady posiada wszystkie swoje narzędzia; do pracy syna. Zgłosz. do eksp. „Nowego Przyjaciela Ludu“ w Kępnie. z 6103

## Biegłego pomocnika zegarmistrzowskiego

poszukuje z 6211

**Fir. L. Marchlewski,** właśc. Apollinary Seutleben, plac Wolności nr. 3.

Poszukujemy zaraz ewentl. później b 956

## 2 kierowników

do oddziału kolonialnego i chemicznego. Reflektujemy tylko na samodzielne, dobrze polecane siły. — Pensja wysoka. — Udział w zyskach.

## Polski Bank Komisowy Tow. Akc.

— Poznań, ul. Gwarna 19I. —

## Dzielnego książkowego (ej)

poszukuje

**Kawiarnia Nowy Świat** St. Gertner. b 935

## Ekspedjentka

potrzebna od 1. 10. 1920 r. za wysoką pensję. Oferty z odpisami świadectw uprasza b 903

## Adam Mrozikiewicz,

Hurtownia galanterji, towarów biał., wełn. i trykotów ulica Nowa 11 a I piętro.

Poszukuję od 1. października br.

## książkowego

o ile możliwości z branży nasion.

Także potrzebny

## uczeń

z lepszym wykształceniem.

## ADAM JACHIMOWICZ

SPECJALNY SKŁAD NASION

Poznań, ul. Pocztowa 29. Tel. 3202.

## Starostwo w Jarocinie poszukuje

## kierownika urzędu gospod.

Pisemne wnioski z dołączeniem odpisu świadectw i podaniem pensji proszę nadsyłać do Starostwa w Jarocinie. d 1307

Poszukuję możliwie zaraz biegłej

## stenotypistki

**FELIKS RĄCZKOWSKI** PRZEDSIĘBIORSTWO ZBOŻOWE

Poznań, św. Marcina nr. 41

Telefony 2553 i 1642. b 953

## MAJSTER

obeznany z fabrykacją szpilek lebkowych na dobrych warunkach poszukiwany. Oferty: b 798

Międzynarodowy Dom Handlowy, Standard, Warszawa, Leszno 13.

Potrzebny zaraz

## drugi destylator

z dłuższą praktyką.

Zgłoszenia piśm. z pod. wymaganej pensji uprasza

## TABROMIK

Fabryka likierów. — GNIEZNO. b915

Młoda Paryżanka udziela **lekcyj francuskiego** praktycznie i teoretycznie. Godz. przyjęcia 12—3. Sw. Marcina 56 III 3 wchód u p. Zwierzyciel. z6162

## Polowy i borowy

szuka posady zaraz lub od 1. 10. Posiada długoletnie dobre świadectwa. Obiernany z kulturą leśną i polowaniem, włada polskim i niemieckim językiem. z 6128

**Wawrzyniec Kamiński,** Wełna p. Gniezno.

Większa firma w Bydgoszczy poszukuje **urzędnika (czki)** do załatwiania polsk. i niemiec. korespondencji i tłumaczeń. Pisemnie, podaniem z załączeniem odpisów świadectw i podaniem żądanej pensji upr. się pod nr. 1957 do Rudolfa Mossego, Bydgoszcz.

## Młody pedagog z uniwersytetu

władający biegle angielsk., francusk. i niemieck., z praktyką w nauczaniu domowym i szkolnym (gimnazjum) przyjmie **posadę nauczyciela** w domu ziomalsk. Zgł. pod „Pedagog“, poster. restant. Miłostawa. z 6199

Dla syna-studenta, będącego kształcić się w muzyce, szukam sposobności kupna **fortepianu.** Łask. of. do eksp. Kurj. pod z6230.

## Uciekinier

z żoną i 4-miesięcz. dzieckiem z **Wina**, zwolniony z W. F. z powodu zdrowia, odwołuje się do pp. Ziemiak z gorącą prośbą o udzielenie jakiegokolwiek bądź posady. Znam książkowość i trochę gospodarstwo rolne i leśne; żona nauczycielką z 8-letnią praktyką może udzielać lekcyj. Może ktoś z pp. Ziemiak przyjmie tylko żonę z dzieckiem na mieszkanie i stół. Warunki od umowy. Oferty do biura ogłosz. „Par“, Poznań, ul. Rycka 8 dla K. Z. pod nr. 16286. b 948

## Zecerka

z 3-letnią praktyką poszukuje pos. Of. do eksp. Kurjera pod z 6073.

## Pianistka lub pianista

mogą się zaraz zgłosić na stałe. **Cukiernia Rzymska,** Matejki 56. z6100

## Dr. med. osiedlić.

poszuk. jednego miejsca, gdzieby się mógł osiedlić. b 794

Łaskawe oferty pod nr. 238 do C. B. „Ekspres“, Bydgoszcz.



## Przerwanie frontu przez 4 ty pułk strzelców Wielkopolskich (58 pułk piechoty Wielkop.)

Po roku zwycięskiego pobycia nad Berezyną dostaliśmy rozkaz do opuszczenia Białej Rusi, tej ziemi krwią naszą zdobytą, ustąpienia od dotychczasowej granicy wschodniej. Nastąpiły dni mozolne, straszne, przynębiające. Tych marszów, tego rozprawiania się z partyzantami, tego przebijania się przez piersień, ciągle otaczających nas bolszewików, tych krwawych walk pod Prużanami i Janowem, gdzie straciliśmy najdzielniejszych żołnierzy z naszego baonu, tych dni nikt z nas nie zapomni, pozostaną one długo w pamięci każdego Czwartaka.

Cofaliśmy się planowo, cofaliśmy się tylko na rozkaz wyższego dowództwa, lecz z rumieńcem wstydu i żalu na twarzy, przebywaliśmy te setki kilometrów z nad Dniepru aż do Wisły. I tu stanęliśmy na ostatniej linii obronnej. I czekaliśmy. Hordy bolszewickie już kołatały do bram stolicy. Lecz w zwycięstwo sztandaru czerwonego nikt z nas nie wierzył. My znaleźliśmy armię bolszewicką, ten zespół ludzi wszystkich szczepów azjatyckich, pędzonych kulamiotami żydowskich komisarzy komunistów. Myślimy się ich nie bali. Czekaliśmy tylko na rozkaz, by pójść naprzód. Czekaliśmy na chwilę odwetu.

Wieczorem, dnia 15. sierpnia 1920 r. przyniósł dowódca baonu rozkaz operacyjny. „Wiara, będzie skiba, idziemy naprzód!“ Powstał zapal, twarze znów się rozjaśniły, stary duch ofensywy z przed roku, gdyśmy to szli na Mińsk i Bobrujsk, powstał w nas.

Sytuacja była następująca: Armia sowiecka sforsowała Bug, kierując się głównymi siłami przez Wągrow—Kaluszyn na Warszawę. Gros 16. armii sowieckiej ciągnął wzdłuż toru kolejowego Nowo—Mińsk—Praga. 8. dywizja sowiecka kierowała się na południe jako zabezpieczenie lewej flanki armii operacyjnej pod Warszawą.

Zadanie nasze: Szybko i gwałtownie uderzyć od południa, przerwać front, wpaść na tyły 16. armii sowieckiej i doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia bitwy pod Warszawą.

Było to zadanie ryzykowne, lecz zaszczytne i nader ważne. Lecz dowództwo wiedziało, komu może podobne zadanie polecić. Armia znalazła swą 1. dywizję (14. dywizja piech. Wielkopolskiej), a dywizja swój 4. pułk (58. pułk piechoty Wielkopolskiej), a pułk swój III. baon. Bo właśnie III. baonowi polecono awangardę.

Myślimy się cieszyli! Wszak miała to być wyprawa jak swego czasu nad Berezyną, gdzie to się zapuszczaliśmy 30 i więcej wiorst za front bolszewicki, miała to być tylko wyprawa w większym stylu.

W najlepszym więc usposobieniu każdy z nas rzucił się na słomę aby w tych 3 godzinach, które nam jeszcze pozostały, nabrać sił do czekających nas trudów dni przyszłych.

Już mroki nocne 16. sierpnia ustępowały, kiedy 4. pułk stał skoncentrowany pod Rykami, przed linią bolszewicką. Chwila działania nadeszła. III. baon jako czołowy stał już w szyku bojowym i według poprzednio wypracowanego planu przeszedł natychmiast do akcji. Kompanie rozwinięte w linie tyraljerskie ruszyły naprzód. I ta fala żywa szła spokojnie, lecz krokiem pewnym naprzód aż pod pozycje bolszewickie. Wtem błysk ognia, odgłos wystrzału — bolszewicy nas spostrzegli — strzały alarmowe placówek nieprzyjacielskich. Było to hasłem do szturmu. Na to coraz gwałtowniejsze strzelanie bolszewików było jedna tylko odpowiedź, jeden gwałtowny, potężny okrzyk: „Niech żyje!“ I cała linia nasza runęła z największym impetem naprzód. Już teraz nie nas powstrzymać nie mogło! Strzały rozgorączkowały żołnierza, krew zaczęła grać, wszelkie myśli skoncentrowały się w jedno — naprzód! Szurm był tak gwałtowny, że oporu bolszewicy stawiać nie mogli. Rozprawa długo nie trwała. Cała brygada bolszewicka była w kilku minutach unieszkodliwiona: Część leżała na ziemi — polskiej, część szła pod bagnet do Warszawy, resztki zaś szukały ratunku w panicznej ucieczce, którą się jej utrudniało celnymi strzałami kulomiotów naszych i artylerji. Zwycięstwo było nasze. Znajdowaliśmy się za frontem bolszewickim, mieliśmy jeńca, 4 armaty, kulomioty i kuchnie polowe. Dalsze powodzenie zależało teraz od szybkości dalszego forsowania. Zrozumiał to każdy dowódca, zrozumiał to każdy żołnierz. To też gdy dowódca baonu nakazał natychmiastowy dalszy marsz, wiara szła prawie biegiem razem z nami naprzód. Towarzystwo nam działało, które co chwilę zajeżdżając, ostrzeliwało uciekającego nieprzyjaciela.

Przerwy odpoczynku już teraz nie było. Nasz batalion, zostawiając inne oddziały za sobą, dążył, leciał. Po drodze napotykalismy na podwozy z bolszewikami, którzy jechali sobie czy to z pozycji, z nad Wisły w tył, czy do miasteczka do szewca żyda. Jakże było ich zdumienie, gdy zamiast „Towarysza“, widział „Poznańczyka“. — O tem, że wojsko polskie jest 15 kilometrów za frontem, bolszewicy nad Wisłą nie wiedzieli. Wkluczając się w przewody telefoniczne prowadziliśmy z nimi rozmowy, dowiadując się o ich sytuacji. Tak goniec konny wysłany z brygady sowieckiej do pewnego pułku z rozkazami, ujrawszy pewnego dowódcę na koniu, wręca mu ów rozkaz nie zauważwszy tego, że officer zamiast młota i plugu, miał orla białego na czapce. Aby przyspieszyć zajęcie miasta Garwolina, gdzie, jak się od ludzi stamtąd wracających dowiedziało, znajdował się tabor 8 dywizji i oddziały bolszewickie, wsadzono na wozy po drodze napotkane dwie kompanie piechoty i kompanie kulomiotów wraz z plutonem artylerji i kłusem na Garwolin. Szpic tworzył sztab baonu i dowódcy kompanji konno. Chłopi, rżnąc sianem, patrzeli początkowo z podełba na nasz oddział pędzący: myśleli bowiem, że to jakaś zgraja bolszewicka nanowo najeżdża. „Dalej chłopci z nami na Moskale!“ — krzyknął żołnierz. I ci sami chłopci, którzy może przed kilku dniami w cichości życzyli sobie bolszewika, teraz porzucili pracę, schwycili mocno za kosy i z okrzykiem „Śmierć bolszewikom!“, lecieli z nami i

tak wpadliśmy na dziedziniec koszarowy. Bolszewicy oślepieli. Prędzejby owego pogodnego dnia pioruna z nieba się spodziewali, aniżeli „białych“ — w tem kilkanaście głuchych wystrzałów, kilkanaście cięć kosami, a oddziały sowieckie były bez dowódców, bez komisarzy. O większym oporze nie mogło być mowy. Cała załoga około 600 chłopca, cały tabor dywizji z materiałem wojennym, to łup nielada. Lecz ani 5 minut nie zabawiono tam. W mieście jeszcze bolszewicy! I już gnamy w stronę miasta. Tu niczego złego nie przeczuwano. A tu naraz Polacy! Bolszewicy chcą ulicami umykać, lecz już ich chwytają. Tu jakiś mieszkaniec uzbrojony w stary karabin, tam jakaś niewiasta z wodą wzięją zastępuje im drogę.

Z miasta nikt nie wyszedł, lecz praca jeszcze nie skończona dla III baonu, jeszcze nie ma czasu do przypinania sobie kwiatów rozdawanych przez rozentuzjzmowany lud, który w owych 3 dniach okupacji bolszewickiej poznał bolszewizm w całej jego grozie. Jeszcze nie pora na odpoczynek, bo otóż dwa pułki kawalerji sowieckiej galopują zamierzając atakować miasto. Nie doczekanie ich, przywitał ich grad kul z karabinów maszynowych, zmuszając ich do ucieczki. Nareszcie praca skończona — zadanie zostało wykonane. Front był przerwany, znajdowaliśmy się na tyłach nieprzyjacielskich, zaważyliśmy niepomiernie na szali zwycięstwa warszawskiego.

Teraz dopiero „Poznańczyk“ odbiera z rąk nadobnych Królewianek kwiaty, teraz dopiero żołnierz twarda od karabina dłonią ścisną rękę z wdzięcznością podawane przez obywateli. Mile to było przyjęcie — a dla nas Poznańczyk po raz pierwszy — rzecz niebywała. „Niech żyją Poznańczyki!“, wołały tłumy cywilów. „Ku czci i chwale Ojczyzny!“, odpowiedział żołnierz.

## Rozgrzeszenie dla ojca hakatyzmu pruskiego.

»Oređownik« pisze:

Otrzymujemy od p. Niemczewskiego z Minikowa, jednej z ofiar polityki, której głównym inspiratorem był p. Tiedemann z Jeziorek, starający się obecnie o — obywatelstwo polskie, poniższe pismo, które polecamy uwadze władz i — samego pana Tiedemanna:

Minikowo, we wrześniu.

Czytałem niedawno w »Oređowniku«, że p. Tiedemann z Jeziorek pragnie podobno pozostać obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej. Owszem, panie Tiedemann, lecz jeżeli człowiek raz zgrzeszy, to musi potem pokutować, jeżeli chce, aby wiina jego była zmaszana. Tak też powinno być i z Tobą, Panie majorze T. Jeżeli Pan chcesz być obywatelem w naszej kochanej Polsce, to musisz najpierw wynagrodzić wszystkie krzywdy wyrządzone Polakom, jakie osławiony „ostmarkenverein“, którego Ty, Panie Majorze, byłeś ojcem i wynalazcą, podsuwał rządowi pruskiemu, a ten skwapliwie je podchwytował i w swej pruskiej kuźni fabrykował. Że tylko wspomnę ten o pomstę do nieba wołający paragraf 13 b w tej waszej ustawie osadniczej.

Panie Majorze, czy nie przypominasz sobie tego biednego Drzymały z Podgradowic pod Rakoniewicami? czy pamiętasz, jak to na Śląsku niejaki Chrzaszcz zastrzelił z rozpaczą waszego pruskiego żandarma, który go wyganiał na wasz rozkaz z jego chudoby, a potem przed karą jeszcze sam się zastrzelił, a żonę i te biedne dzieci w nędzę zostawił, — z Twojej woli, Panie Majorze? Dopiero to się wówczas Pan cieszył zapewne i pod boki ujmował, czegoś to nie wymyślił na tych Polaków.

A ostatecznie ja, piszący tę litanję, co to 5 i pół roku musiałem czekać na jakiś głupi wasz „genehmigung“? A ileż to ludzi wcale nie stawiało wniosków o pozwolenie, będąc przekonani, że ich nie uzyskają? — gdyż to sprzeciwiałoby się waszym celom kolonizacyjnym.

Panie T., oto owoc twojego pruskiego rozumu i usposobienia względem bliźniego.

Tak, Panie Majorze! Jeżeli te wszystkie krzywdy wynagrodzisz tym biednym ludziom, dopiero wtenczas możesz Pan liczyć na przebaczenie i na obywatelstwo w Polsce.

Panie T., posiadasz, jak slyszalem, kilka tysięcy mórg polskiej ziemi, nabytej z pewnością z pomocą rządu pruskiego, i przez tyle lat polskim chlebem się tuczyłeś. Teraz przyjdzie Ci zrobić rachunek sumienia i postanowić przynajmniej z połowę tej polskiej ziemi tym skrzywdzonym ludziom rozdać, aby się sprawiedliwości zadość stało. Dopiero wtenczas będziesz Pan mógł na przebaczenie liczyć, dopiero wtenczas oczyścisz swe sumienie, dopiero wtenczas będziesz mógł Pan spokojnie jeszcze żyć i kiedyś ze spokojem sumieniem, nie ścigany widokiem krzywdy ludzkiej, umrzeć. Bo kto z krzywdą na sumieniu umiera, dla tego niema przebaczenia. Tak nas nasza wiara św. uczy.

Władysław Niemczewski,  
ofiara przeklętego pruskiego prawa osadniczego.

## Wiec w sprawie gwałtów niemieckich

i prześladowań rodaków na terenach plebiscytowych, które niestety pozostały przy Niemczech, oraz rodaków na wychodźstwie, zwołany w środę na godz. 5. do sali Królowej Jadwigi przez Chrześcijańsko-dem. Str. Pracy, zagał prezes Rady Głównej tegoż stronnictwa p. Grzegorzewicz i przewodniczył mu. Na sekretarza powołano p. Stołubiaka, a na ławników pp. Jańczaka, Gulcza i Srada.

Referaty wygłosili posłowie Bigoński, który mówił o prześladowaniu Polaków na wychodźstwie, i Piotrowski, który omówił obszerne gwałty niemieckie, popełniane na Polakach na Warmji i Mazurach. Oba tematy wzbudziły wielkie zainteresowanie, które przejawilo się w dyskusji. Zabierało w niej głos kilkunastu mówców, w tem pp. Gościński z Berlina, Wieczorek, Chęciński. Deja z G. Śląska.

W końcu uchwalono jednomyślnie poniższą rezolucję:

„Zebrani w dniu 15. 9. 20. r. na wlecu Chrz. N. S. P. w liczbie 1500, dowiedziawszy się o gwałtach, dokonywanych na naszych Rodakach na zachodzie Niemiec, oraz na Warmji i Mazurach, zwracają się do Rządu Polskiego z stanowczym żądaniem, aby natychmiast podjął wszelkie kroki potrzebne dla zabezpieczenia życia, mienia i swobody naszych wychodźców Rodaków oraz aby wystąpił wobec Rządu berlińskiego z energicznym wezwaniem, aby robocie wszechniemieckiej, podburzającej do gwałtów na bezbronnej polskiej ludności położył kres.

Jesteśmy zwolennikami zgodnego współżycia i równoprawnienia wszystkich znajdujących się w Polsce narodowości. Żądamy jednak, aby Rząd Polski na wypadek, że Rodaków naszych w Niemczech zamieszkuje spotka jakakolwiek krzywda, zastosował jak najostrejsze represalje, zmuszające Niemców do poszanowania praw polskiej mniejszości zagwarantowanych wersalskim traktatem pokojowym.

Widząc, że wszelkie dotychczasowe zarządzenia władz centralnych nie zapewnijają Rodakom naszym bezpiecznego powrotu do kraju bez specjalnych opłat i z całkowitym majątkiem, mianowicie, że Rząd Polski nie wyszukuje dostatecznych tytułów reemigracji artykułów traktatu pokojowego, wzywamy rząd, aby konsulat polski natychmiast zlecił, przyjmowania opcji na rzecz obywatelstwa polskiego od tych wychodźców, którzy natychmiast albo w najbliższej przyszłości wrócili do kraju.

Zebrani żądają ponadto, aby Rząd wszelkimi sposobami umożliwił umieszczenie wychodźców naszych w kraju, przygotowując pomieszczenie dla tych, którzy z obczyzny musieli uchodzić przed gwałtami niemieckimi.

Zebrani apelują do prasy, aby zaniechała kłótni partyjnych i więcej miejsca poświęcała sprawom plebiscytu i sprawom ogólnie narodowym“.

## Wiece Narodowej Partii Robotniczej w Krotoszynie i Zdunach.

W niedzielę, d. 12 września, odbył się w Krotoszynie wiec N. P. R., na którym przemawiali posłowie Nader i Wilczkowiakowa. P. Nader wystąpił nasamprzód z krytyką dwuzbiowości, przyjętej jako podstawa naszej konstytucji przez sejmową komisję konstytucyjną. Ponieważ duchowienstwo stanowi rzekomo aż 10% ogółu posłów Sejmu (!), a robotnicy tylko 5%, wypadłoby zatem na ogólną liczbę 30 członków Senatu, wybieranych przez Sejm, a trzech księży, do czego doszłoby jeszcze 5 biskupów, mianowanych przez władzę duchowną. Tak samo inne sfery posiadające byłoby w Senacie reprezentowane zbyt licznie, co nie dawałoby gwarancji sprawiedliwego rozstrzygnięcia spraw takich, jak ustawa o kasach chorych i t.d. o tem, że poza sprawami społecznymi Senat rozstrzygałby o sędziach innych kwestyj, gdzie nie wystarczy największe nawet uświadomienie klasowe, ale potrzebna jest wiedza fachowa, znajomość prawodawstwa i szerszy pogląd na dzieje, nie raczył p. Nader nawet wspomnieć. Następnie poruszył mówca ostatnie wypadki w Polsce i nie dotykając ani słowem delikatnej sprawy przyczyn naszej klęski militarnej, wystąpił gwałtownie przeciwko tym, co poważyli się myśleć o ratunku przez organizowanie formacji zapasowych i ponadobowiązkową daninę krwi. Wszyscy ci ludzie to zdradcy a jednym z najgorszych — to ks. Patron Adamski! Wpływ jaki żydzi mają u nas na masy, a nieledwie i samo istnienie u nas kwestji żydowskiej — to wiina księży i obszarników, którzy popierają żydów ekonomicznie (?) Księża, obszarnicy i inteligencja przeciwstawiają się interesom ludu, nie popierają jego żądań, oni zdaniem p. Nadera — zawiniłi obecna drożyznę (choćkaż każde dziecko wie, że to skutek unifikacji, popieranej najgorzej przez p. Nadera i całą N. P. R.), wogóle wiina za wszelkie niedomagania, które nas trapią obecnie, spada na barki klas umrzywilejowanych.

Czekałem tylko, rychło p. Nader nawet klęski elementarne, jak gradobicia, pożary, powodzie nawiedzające lud, a może nawet trzesienie ziemi we Włoszech zacznie przypisywać intrygom endecji, obszarników, szlachty i t.d. Ciekawe jest tylko wyznanie p. Nadera, że ta inteligencja, duchowienstwo i inni „obszarnicy“, którzy mają obowiązek popierania robotnika, nie mają prawa reprezentować go w Sejmie czy gdzieindziej, ponieważ nie są oni w stanie odczuć jego potrzeb i bólów. Dalej posypały się gromy za rzekomą antyludową politykę Komisarjatu Nacz. Rady Ludowej (takie szczegóły, jak wydanie przez Komisarjat ustawy o 8-god. dniu pracy, ustanowienie wsparć dla bezrobotnych, zniesienie zakazu zrzeszenia się dla robotników rolnych, stworzenie państwowych biur pośrednictwa pracy i t.d. skwapliwie p. Nader pominał!) wreszcie wystąpił p. Nader z filipiką przeciwko... Lidze Katolickiej, nowemu groźnemu wrogowi ruchu robotniczego! Zdaniem p. Nadera „Liga“ ta pod płaszczykiem celów religijnych daży do zawładnięcia politycznego masami ludowymi i dlatego żaden uświadomiony robotnik nie powinien pozwolić się skusić do wstąpienia do tej organizacji. Dalej usłyszeliśmy rozmaite żale na reakcyjnych starostów, burmistrzów i t.d. których należałoby nieledwie wszystkich usunąć. Krótko przedtem coprawda tenże p. Nader, atakujący zaciekłe władze niższe, sam gromy oburzenia ciskał na endecję za ujawniający się u niej brak poszanowania dla władzy wyższej. Niepodobna tu streszczać całego przemówienia, dość zaznaczyć, że cała mowa gra na najniższych instynktach, pełna taniej demagogii i przepojona nienawiścią klasową.

Drugi mówca, poseł Wilczkowiakowa, mówiła w tych samych tonie nienawści, co nie przeszłożado jej żalić się na brak miłości dla ludu ze strony warstw wyższych.

Dyskusję ograniczono ze względu na to, że posłowie wybierali się jeszcze na drugi wiec do Zdun, gdzie również te same siali złote ziarna oświaty. Nastrój na wiecu, początkowo chłodny i obojętny, zaczął się powoli rozgrzewać, gdy od rozważań na temat dwuzbiowości p. Nader przeszedł do polityki wewnętrznej. Nie obyło się oczywiście bez zwykłego akompanjamentu okrzyków, jako „powiesić ich“, „pod mur“ i t.p. pod adresem rzekomych „zdradców“ i „wrogów“ ludu; najgłośniejsi rozkrzykiwał się jakiś obywatel, o wcale imponującej tuszy, którego sam wygląd już był jaskrawą ilustracją „krzywd“, jakich doznaje w Polsce warstwa pracująca. Okrzyki te jednak zamiast budzić grozę, w końcu nawet przez wielu zwolenników N. P. R. przyjmowane były wybuchami śmiechu. R.